

Linde PARTNER

**Bury** – Ekspert od jakości  
owoców i warzyw

Linde PARTNER

**Schnug Polska**  
Technologia w służbie  
logistyki

Produkt

**WYŻEJ, SZYBCIEJ, BARDZIEJ  
KOMFORTOWO – I BEZPIECZNIEJ**  
Modułowy wózek systemowy (VNA) K-011

News

**CIESZĄCY SIĘ NAJWIĘKSZYM  
SUKCESEM NA ŚWIECIE  
WÓZEK WIDŁOWY**  
111 111 model serii 386

News

**NOWE CENTRUM  
REMONTÓW  
WÓZKÓW  
UŻYWANYCH  
w Czechach**

Dzielimy się wiedzą  
**DRUGIE ŻYCIE  
WÓZKA  
WIDŁOWEGO**

Temat Numeru

**JAK PROWADZIĆ  
SKUTECZNE  
NEGOCJACJE?**

Lifestyle

**W świecie  
O KULTURZE ŚMIECHU  
I KARNAWALE na opak**

Stable i łatwe  
do oszacowania  
koszty

Elastyczny  
okres najmu

Szeroka gama  
wózków  
na wynajem

# Wynajem krótkoterminowy

5 oddziałów w Polsce

Pełna opieka serwisowa

Fachowa pomoc w doborze wózka  
do każdej aplikacji



 Rental Solutions

[www.wynajmijwozek.pl](http://www.wynajmijwozek.pl)  
tel. +48 22 420 61 00





KATARZYNA  
ZAJKOWSKA  
Redaktor naczelny

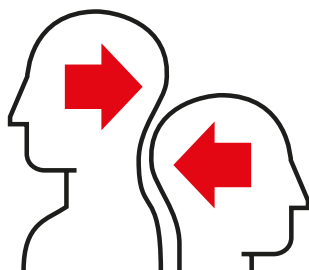
Zimowa aura nie nastraja nas pozytywnie: krótkie dni, zimno, plucha na przemian ze śniegiem. Otuchy w tym czasie dodaje nam oczekiwanie na jedno z najważniejszych świąt – Boże Narodzenie. Okres ten skłania nas do refleksji i przemyśleń, a w oczekiwaniu na zbliżające się święta i Nowy Rok

pełni nadziei spoglądamy w przyszłość. Nadchodzi czas radości, wzruszeń i dzielenia się prezentami, jednak nie zapominajmy, że najcenniejsze, co możemy podarować naszym bliskim, to wspólny czas. W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu życzyć zdrowia, pogody ducha i sukcesów z podjętych wyzwań!

W NUMERZE 4/2017 lindePartner

## 5 | **PRODUKT** WYŻEJ, SZYBCIEJ, BARDZIEJ KOMFORTOWO – I BEZPIECZNIEJ

Składowanie ładunku na paletach oraz kompletacja zamówień w wąskich korytarzach wkracza na wyższy poziom: oto nowa seria K, w której poprawiono ergonomię pracy, zwiększając jednocześnie wydajność oraz bezpieczeństwo dzięki innowacyjnemu systemowi stabilizacji wahań masztu – Dynamic Reach Control.



## 9 | **TEMAT NUMERU** JAK PROWADZIĆ SKUTECZNE NEGOCJACJE?

Konflikt interesów i wzajemnie wykluczające się cele – jak w takiej sytuacji dojść do kompromisu? Rozwiązanie, które byłoby satysfakcjonujące dla każdej ze stron, zależy od kilku czynników, m.in. warunków, w jakich toczą się rozmowy, rodzaju problemu, z jakim strony muszą się wspólnie zmierzyć, czy wreszcie doświadczenia negocjatora. Co zatem zrobić, by dojść do kompromisu? O niełatwe sztuce negocjacji opowiada Kinga Kosiba z firmy Immoquee.

## 14 | **PARTNER** EKSPERT OD JAKOŚCI OWOCÓW I WARZYW

Wraz ze wzrastającym spożyciem owoców i warzyw rosną wymagania konsumenta odnośnie ich jakości. Produkty te muszą posiadać jak najlepsze walory smakowe i prezentacyjne, stąd przed ich producentami i dystrybutorami nie leży wyzwanie. Już 25 lat temu na Lubelszczyźnie zaczął swoją działalność nasz Partner, który od samego początku kładzie szczególny nacisk na zaopatrzenie swoich klientów w najlepsze produkty. Poznajcie eksperta od jakości owoców i warzyw – firmę **BURY SP. Z O.O.**

## 20 | **LIFESTYLE** W ŚWIECIE NA OPAK

Krzyk i śmiech, szalone zabawy, tańce, parady i bezwstydnosc. Zupełne sprzeczanie się istnjącemu porządkowi, bunt przeciwko nakazom, zatracenie hierarchii. Tak bawiła się średniowieczna ludność. Jak jest obecnie? Rio, Wenecja i Mardi Gras to tylko niektóre przykłady współczesnych karnawałowych szaleństw.

## 29 | **NEWS** 111 111 ELEKTRYCZNY WÓZEK SERII 386

Na sukces słynnej serii złożyły się przede wszystkim dwa czynniki: niezrównana wszechstronność maszyn oraz ich legendarna niezawodność. 19 października 2017 roku był dniem szczególnym – 111 111 wózek tej serii opuścił wówczas linię produkcyjną.

## 32 | **PARTNER** SCHNUG POLSKA

Kompleksowe obsłużenie każdego projektu logistycznego to misja naszego Partnera – firmy **SCHNUG POLSKA** – który działa na polskim rynku już od 2004 roku. O specyfice spółki, roli narzędzi do obsługi logistyki magazynowej oraz o tym, że wózki Linde wcale nie muszą być czerwone, dowiemy się z rozmowy, jaką przedstawiciel Linde MH, Tomasz Lorenz, przeprowadził z Prezesem firmy Schnug Polska, Tomaszem Kamińskim.

## 37 | **NEWS** NOWE CENTRUM REMONTÓW WÓZKÓW UŻYWANYCH W CZECHACH

Firma Linde MH otworzyła nowe Centrum Remontów w znajdującej się niedaleko Brna miejscowości Velké Bílovice. Zakład specjalizuje się w remontach używanych wózków przemysłowych dla regionu Europy Środkowej i Wschodniej.

## 39 | **DZIELIMY SIĘ WIEDZĄ** DRUGIE ŻYCIE WÓZKA WIDŁOWEGO

Zakup wózka używanego może być podyktowany różnymi czynnikami: częste awarie sprzętu i nieopłacalność jego naprawy, zmiana profilu produkcji, wymagania dotyczące ochrony środowiska, postępu technicznego, zmian w wielkości zatrudnienia itd. Warto posłuchać fachowca, aby wybrać najlepszego dostawcę towaru i usługi, a następnie dokonać zakupu w najkorzystniejszej cenie.

nowaOferta

**SPECJALNE  
RABATY  
NAKONIEC  
ROKU**



 **Approved Trucks**

**CERTYFIKOWANE WÓZKI UŻYWANE  
W MOCNO OBNIŻONEJ CENIE**

Redaktor naczelny: Katarzyna Zajkowska  
Z-ca redaktora naczelnego: Karolina Drygiel  
marketing@linde-mh.pl  
Magazyn „LINDE PARTNER”  
Nasz adres:  
Linde Material Handling Polska Sp. z o.o.  
03-044 Warszawa  
ul. Płochocińska 59  
tel: + 48 22 420 61 00  
fax: + 48 22 420 61 01  
www.linde-mh.pl  
Nakład: 5 000 egz.  
WYDAWNICTWO BEZPŁATNE  
Wszelkie prawa zastrzeżone  
All rights reserved Copyright© 2008-2017  
Linde Material Handling Polska Sp. z o.o.

# Czas na zmianę

TERAZ TO TAKIE ŁATWE



NOWA OPONA

ZUŻYTA W 33 %

ZUŻYTA W 66 %

ZOSTAŁO 100 GODZIN  
PRACY OPONY



Trelleborg Wheel Systems opracował znaczącą innowację dla swojej opony klasy Premium. Ukazując wyraźny wizualny wskaźnik, innowacja ta pozwala dokładnie określić, kiedy Twoją oponę należy wymienić.

Innowację tę nazwaliśmy **Pit Stop Line**.

Wybierając oponę Trelleborga z Pit Stop Line zawsze wiesz, kiedy nadchodzi właściwy czas na wymianę. W ten sposób zapewniasz sobie mniej przestojów Twojego wózka widłowego, dłuższą eksploatację opony oraz największą całkowitą korzyść ze swojej inwestycji w opony.

**Istotna Innowacja. Wymierna Korzyść.**



# WYŻEJ, SZYBCIEJ, BARDZIEJ KOMFORTOWO – I BEZPIECZNIEJ

**SKŁADOWANIE ŁADUNKU NA PALETACH ORAZ KOMPLETACJA ZAMÓWIEŃ W WĄSKICH KORYTARZACH WKRAČA NA WYŻSZY POZIOM: W NOWEJ SERII K, DEDYKOWANEJ DLA KLIENTÓW POSZUKUJĄCYCH WÓZKÓW O WYSOKOŚCI PODNOSZENIA DO 18 METRÓW, POPRAWIONO ERGONOMIĘ PRACY, ZWIĘKSZAJĄC JEDNOCZEŚNIE WYDAJNOŚĆ ORAZ BEZPIECZEŃSTWO DZIĘKI INNOWACYJNEMU SYSTEMOWI STABILIZACJI WAHAŃ MASZTU – DYNAMIC REACH CONTROL.**

**F**osnące zapotrzebowanie na powierzchnię magazynową oraz podwyżka cen nieruchomości powodują, że przedsiębiorstwa wielu branż stają przed koniecznością jak najbardziej optymalnego wykorzystania przestrzeni. Poszukując odpowiedniego rozwiązania, logistycy coraz częściej sięgają ponad poziom 17 metrów. W rezultacie rosną także wymagania stawiane wózkom magazynowym, które muszą zapewniać odpowiednią ergonomię, wydajność oraz bezpieczeństwo, zwłaszcza podczas prac na dużych wysokościach.

Właśnie z myślą o takich aplikacjach została zaprojektowana nowa seria K.

Nowa generacja wózków Linde serii K to znaczne ulepszenia pod względem osiągnięć. Tak oto podnoszenie i opuszczanie głównego przedziału operatora może być realizowane jednocześnie z podnoszeniem i opuszczaniem widel. Korzyść, jaka płynie z tego rozwiązania, to znaczące skrócenie czasu, jaki zajmuje osiągnięcie przez widły odpowiedniej wysokości. Nowe wózki mogą pracować na wysokości do 18 metrów przy zapewnieniu jeszcze większego poziomu bezpieczeństwa. Wynika to przede wszystkim z zastosowania innowacyjnego rozwiązania Dynamic Reach Control (DRC). Napęd elektryczny o bardzo szybkich możliwościach reagowania kompensuje oscylacje masztu poprzez ukierunkowane i precyzyjne ruchy przeciwnie. Operator nie musi czekać aż maszt się ustabilizuje, aby pobrać lub odłożyć ładunek, zatem przemieszczanie

palet jest łatwiejsze, szybsze oraz dokładniejsze. Wydajność pracy z systemem DRC może wzrosnąć nawet o 25% w porównaniu do standardowego wózka.

Kolejnym przykładem korzyści płynących z używania nowych wózków K jest obniżona o 50 mm kabina operatora, co poprawia możliwości poruszania się wózka. W kabinie jest teraz także więcej miejsca na nogi, a poruszanie się jest jeszcze swobodniejsze. Wszystkie potrzebne przedmioty operator może umieścić w wielu przestronnych schowkach. Dolna krawędź przedniej szyby znajduje się o 80 mm niżej, dzięki czemu widoczność na widły oraz ładunek jest jeszcze lepsza. Pomaga to skutecznie zapobiegać uszkodzeniom pólki oraz towarów.

Nowością jest także cyfrowy panel sterowania w kabinie operatora. Dobrze umieszczona jednostka sterująca wskazuje wszystkie istotne dane na graficznym wyświetlaczu – od prędkości jazdy lub podnoszenia do informacji

dostarczanych przez systemy bezpieczeństwa. System łączy się także z czujnikami obecności obu rąk na dyszlu sterującym oraz nożnym czujnikiem obecności operatora. Dostępna jest także funkcja Rescue Alarm, która zwiększa

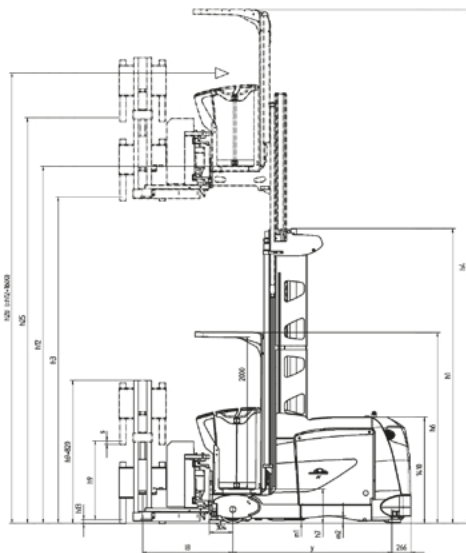
bezpieczeństwo. Monitoruje ona zachowania operatora, a w przypadku wykrycia nietypowych sytuacji, np. pozostawanie w tej samej pozycji przy dużej wysokości podnoszenia, uruchomiony zostanie alarm wizualny oraz dźwiękowy.

Ponieważ każdy magazyn jest inny, Linde stawia na modularność. Klienci mają do wyboru 64 różne typy masztu oraz 10 różnych szerokości kabiny w zależności od indywidualnych wymagań. Żaden inny producent nie oferuje porównywalnych opcji w tym segmencie.

## KORZYŚCI

### KABINA

- Dostępne 4 różne kabiny
  - kabina kombi (połączone komisjonowanie / składowanie)
  - kabina truck do operowania w pozycji siedzącej
  - komfortowa kabina głębsza o +200 mm
  - wersja mroźnicza kabiny (-30 stopni)
- Zredukowane wstrząsy i vibracje ze względu na odizolowanie kabiny
- Łatwe wchodzenie przy pomocy niskiego schodka
- Różne komfortowe i regulowane opcje fotela



### LINDE SYSTEM CONTROL (LSC)

- LSC – Standard: Dynamiczny diagram udźwigu resztkowego w zależności od bieżącej wysokości podnoszenia
- LSC – rozpoznanie ładunku: Optymalizacja przesuwu, obrotu, dodatkowego podnoszenia
- LSC – czujnik ładunku: Optymalizacja przesuwu, obrotu, dodatkowego podnoszenia + jazdy
- LSC – czujnik masy: Rozpoznanie masy: Jazda, podnoszenie, przesuw – optymalizacja w zależności od dokładnej wagi

### MASZT

- Nowa modułowa, wyjątkowo stabilna koncepcja z niskimi parametrami odkształceń
- Alternatywnie maszt typu Standard i maszt typu Triplex w celu dopasowania do różnych wymagań
- Automatyczne, miękkie hamowanie podnoszenia, obrotu przy krańcowych pozycjach

### PANELE STERUJĄCE

Dwa panele sterujące w celu idealnego dopasowania:

- Przedni panel sterujący do pełnej obsługi palet ręcznie
- Podzielony panel sterujący do kompletacji lub pełnej obsługi palet ręcznie

### HAMOWANIE

Dwa niezależne, niezużywające się systemy hamowania:

- Elektryczne regeneracyjne hamowanie załączane automatycznie po zmianie kierunku jazdy lub zwolnieniu pedału przyspieszenia
- Elektromagnetyczny, sprężynowy hamulec postojowy i hamulec awaryjny



### MODUŁOWA KONCEPCJA

- Unikalna modułowa koncepcja umożliwia idealne dopasowanie do każdej aplikacji
- Połączenie dwóch różnych silników podnoszenia i jazdy (lekki, o dużej wytrzymałości)
- Udźwig wózka od 0,5 t do 1,5 t
- Kabina zoptymalizowana do kompletacji lub składowania lub dwufunkcyjna
- Różne szerokości chassis

### DRZWI

- Boczne bariery umożliwiają szybką i łatwą kompletację
- Szklane drzwi chronią przed wiatrem i brudem
- Wychylne bariery w celu perfekcyjnego sięgania w pozycji pobierania

### PRZEDZIAŁ OPERATORA

- Mocna, dwustopniowa wentylacja zapewnia komfortową pracę
- Niskie zużycie energii i jasne kontrolki LED
- Modułowy system schowków umożliwia swobodne użycie indywidualnych monitorów, skanerów itd.
- Komfortowe podparcie pod kolana z przodu kabiny ułatwia umiejscowienie towarów



Udoskonalona konstrukcja oferuje więcej komfortowych opcji kabiny oraz możliwość zintegrowania tagów RFID w celu wyświetlania funkcji związanych z bezpieczeństwem i wykrywaniem stref.

Modułowy wózek systemowy  
kombi do pracy w bardzo  
wąskich korytarzach (VNA)  
Udźwig do 1 500 kg  
Typ: K  
Seria: 011



## ContiEarth™ iTires

### Inteligentna praca

### Inteligentny monitoring ogumienia do opon klasy EarthMoving

Wszystkie opony radialne Continental klasy EarthMoving wyposażone są czujniki ciśnienia, które stale monitorują temperaturę i ciśnienie opony oraz mogą przekazywać informacje w czasie rzeczywistym do systemu ContiPressureCheck™.

Dane z kół mogą być przesyłane na ręczny ciśnieniomierz elektroniczny lub wyświetlane w kabinie kierowcy. Poznaj przyszłość zarządzania ogumieniem dzięki oponom ContiEarth™ iTires, oszczędzając czasochłonne, ręczne mierzenie ciśnienia i optymalizując żywotność parku oponowego. Czujniki zamontowane wewnątrz opony zapewniają informacje w czasie rzeczywistym i gwarantują większą dokładność danych, niż porównywalne produkty na rynku. Ciągłe monitorowanie opon redukuje awarie i przestoje pojazdów, a tym samym zwiększa efektywność pojazdu i Twojej floty.



# JAK PROWADZIĆ SKUTECZNE NEGOCJACJE?



**NEGOCJACJE, ROKOWANIA, ROZMOWY... TE POJĘCIA ZNA KAŻDY, KTO CHOĆ RAZ ZETKNAŁ SIĘ Z CZYMIŚ SPRZECIWIEM LUB SAM NIE ZGADZAŁ SIĘ NA JAKIEŚ ROZWIĄZANIA. NEGOCJACJE TO PROCES, PODCZAS KTÓREGO DWE STRONY WSPÓLNYMI SIŁAMI PRÓBUJĄ DOJŚĆ DO KONSENSUSU, WYPRACOWAĆ ROZWIĄZANIE, KTÓRE BĘDZIE SATYSFAKCUJĄCE DLA KAŻDEJ Z NICH. CO WIĘC WARTO WIEDZIEĆ, ABY PROWADZIĆ UDANE NEGOCJACJE?**

## NEGOCJACJE KROK PO KROKU

**P**roces negocjacyjny jest rozbudowany i składa się z kilku etapów. Przede wszystkim należy określić potrzeby. Punktem wyjścia do pertraktacji jest konflikt interesów – sytuacja, kiedy dwie strony chcą osiągnąć swoje (często wzajemnie się wykluczające) cele. Ale by to się udało, muszą poszukać kompromisu. To poszukiwanie zaczyna się etapem wstępnym, poznawczym, który sprowadza się do rozeznania tematu i przygotowania się do kolejnej fazy – negocjacyjnej. Jest to punkt kulminacyjny opisywanego procesu, kiedy każda ze stron przedstawia swoje argumenty i wspólnie dążą one do jak najbardziej korzystnego rozwiązania. Następnie, w fazie końcowej, wszystkie ustalenia i szczegóły dopinane są na ostatni guzik.

Na to, jak będą przebiegać negocjacje, może wpłynąć wiele czynników. Proces ten zależy bowiem od warunków, w jakich toczą się rozmowy, a także od rodzaju problemu, z jakim strony muszą się wspólnie zmierzyć. Ponadto duże znaczenie ma wprawa negocjatora. Rodzaj i ilość zdobytego doświadczenia

może znacznie wpłynąć na efekty rozmów, ponieważ odwołując się do swojej praktyki, decyduje się zastosować takie, a nie inne strategie i techniki.

Jakie cechy musi posiadać negocjator, aby był efektywny? Przede wszystkim pewność siebie i zdecydowanie. Niezbędna jest również umiejętność panowania nad emocjami, które nie mogą wziąć góry nad rozsądkiem. Dobry negocjator przed rozpoczęciem rozmów chce poznać drugą stronę; zrobić rozeznanie po to, aby móc się odpowiednio przygotować i dobrać styl negocjacji, technikę i argumenty, które celnie trafią do partnera, z którym pertraktuje.

## STYLE NEGOCJACYJNE, CZYLI ODPOWIEDNIA POSTAWA

Roger Fisher i William Ury w swojej książce „Dochodząc do TAK. Negocjowanie bez poddawania się” wyróżniają trzy style negocjacyjne: miękki (inaczej kooperacyjny), twardy oraz rzeczowy (inaczej zasadniczy). Warto przez chwilę zastanowić się, co je charakteryzuje.

Styl miękki cechuje życzliwe podejście do drugiej strony, łagodność i skłonność do ustępstw na rzecz partnera. Dla dobra efektu końcowego dopuszcza się nawet poniesienie chwilowych strat. Stosowany jest najczęściej w negocjacjach z partnerem, którego dobrze znamy i darzymy zaufaniem.

Zupełnym przeciwieństwem kooperacji jest styl twardy, który nakazuje traktowanie partnera jak przeciwnika. Technika ta polega na stawianiu wymagań, a nawet żądań w sposób bardzo stanowczy oraz na okazywaniu braku zaufania wobec rozmówcy. Przy zastosowaniu tego stylu nierzadko próbuje się wszelakimi sposobami wywrzeć na przeciwniku presję, nie zwracając uwagi na jego odczucia i korzyści. Taki sposób znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy druga →



**KINGA KOSIBA**

IMMOQEE Sp. z o.o.

## PODSTAWOWE ZASADY NEGOCJACJI WEDŁUG MODELU RZECZOWEGO

1

Oddzielenie stosunku do ludzi od stosunku do omawianych kwestii

2

Koncentracja uwagi na celu rozmów, a nie na kolejnych stanowiskach, które można modyfikować

3

Rozwijanie nowych możliwości, których nie było widać przed rozpoczęciem rozmów

4

Kierowanie się obiektywnymi kryteriami przy ocenie wyniku rozmów

strona jest twarda i stanowcza i, narzucając swoje stanowisko, może doprowadzić do klęski naszych interesów, a także wtedy, gdy jesteśmy na o wiele silniejszej pozycji niż partner lub mamy monopol na rynku.

Ostatnia z wymienionych metod opiera się na czterech podstawowych zasadach: oddzielaniu stosunku do ludzi od stosunku do omawianych kwestii, koncentrowaniu uwagi na celu rozmów, a nie na kolejnych stanowiskach, które można modyfikować, rozwijaniu nowych możliwości, których nie było widać przed rozpoczęciem rozmów, a także kierowaniu się obiektywnymi kryteriami przy ocenie wyniku rozmów.

## SEKRET UDANYCH NEGOCJACJI

Aby prowadzić skuteczne negocjacje, warto znać kilka technik, które ułatwiają to zadanie. Zapamiętanie większości z nich nie będzie trudne – ich charakterystyczne nazwy szybko wpadają w ucho. Tak jest między innymi z techniką określaną jako „optyk z Brooklynu”. Chodzi w niej o to, aby nie podawać od razu maksymalnej ceny, ale podwyższać ją stopniowo aż do momentu, kiedy druga strona zacznie protestować – dokładnie tak, jak to robił wspomniany optyk. Podawał cenę, następnie dodawał, że cena ta dotyczy tylko jednego szkła, a więc należy ją podwoić. Nie słysząc protestów, wyliczał kolejne koszty: oprawek,

dotychczasowych powłok na szkła i tak dalej, i tak dalej... a przestawał dopiero wtedy, kiedy klient wyraźnie zaczynał się opierać. W efekcie konsument płacił taką kwotę, przy której zaprotestował.

Pod zabawną nazwą skubanie kryje się bardzo prosta technika – to nic innego, jak żądanie dodatkowych korzyści i ustępstw w momencie, kiedy zostało już osiągnięte porozumienie. W tej strategii wykorzystywane jest zmęczenie partnera i fakt, że negocjacje są już niemal zakończone. Jeśli jednak nie chcemy „żerować” na zmęczeniu i rozkojarzeniu partnera w negocjacjach, możemy zastosować technikę milczenia. Cisza często powoduje, że czujemy się skrępowani i gorączkowo szukamy słów, aby zapełnić spowodowaną przez milczenie pustkę. Jeśli nic nie mówimy po tym, jak druga strona przedstawi swoją propozycję, nasz rozmówca zaczyna się czuć niepewnie i zastanawia się, czy dana oferta nie odbiega za bardzo od naszej wizji. Staje się wtedy bardziej skłonny do ustępstwa, a my zyskujemy czas potrzebny na to, by sprawę przemyśleć.

Spójrzmy na temat z nieco innej strony. Kiedy wybieramy danie w restauracji, a bezinteresowny kelner informuje nas, że nie jest ono godne polecenia, wzbudza nasze zaufanie jako osoba, która z dobrego serca troszczy się o to, żebyśmy wyszli stamtąd najedzeni i zadowoleni. Dzięki temu otwiera sobie drogę do tego, aby polecać nam kolejne potrawy, desery czy napoje – nawet, jeśli będą drogie, łatwiej będzie mu nas na nie namówić, ponieważ ufamy jego rekomendacjom.

Stosując technikę złego i dobrego policjanta, w trakcie negocjacji zastępujemy tego pierwszego, a więc nieugiętego, twardego negocjatora, drugim – przyjaznym, skłonny do ustępstw. Dzięki temu rozwiązaniu osoba, z którą negocjujemy, sama staje się bardziej skłonna do ustępstw – jakby w podziękowaniu za przychylność i otwartość z naszej strony. Często staje się tak, że w ramach rewanżu nieświadomie daje nam więcej, niż sama zyskuje od „dobrego policjanta”.



NIE PODAWAĆ OD RAZU MAKSYMALNEJ CENY, ALE PODWYŻSZAĆ JĄ STOPNIOWO AŻ DO MOMENTU, KIEDY DRUGA STRONA ZACZNE PROTESTOWAĆ – TO TECHNIKA „OPTYKA Z BROOKLYNU”

SKUBANIE – TO NIC INNEGO, JAK ŻĄDANIE DODATKOWYCH KORZYŚCI I USTĘPSTW W MOMENCIE, KIEDY ZOSTAŁO JUŻ OSIĄGNIĘTE POROZUMIENIE.



## HARVARDZKI MODEL NEGOCJACJI

Model Harvardzki powstał w 1981 roku, kiedy program studiów MBA w Harvard Business School wzbogacił o przedmiot nazwany „zarządzanie zasobami ludzkimi”. Model ten jest oparty na założeniu, że poprzez włączenie ludzi w proces decyzyjny mogą oni wpływać na wyniki, jakie przynosi przyjęta strategia. Należy tylko właściwie ich motywować i oprzeć współpracę na poczuciu wspólnoty i wzajemnym zaufaniu.

Jedną z głównych zasad negocjacji według tego modelu jest oddzielenie ludzi od problemów – warto pamiętać, że obie strony mają kłopot, który muszą rozwiązać wspólnie, a kłótnie nie pomagają w osiągnięciu porozumienia. Ważne jest też, aby koncentrować się nie na poglądach, ale na zadaniach. Dyskusja o opiniach mogłaby przeszkodzić w negocjacjach i odsunąć cele, które sobie postawiliśmy. Nie możemy również pozwolić, aby nasze własne opinie wzięły górę nad obiektywnymi ocenami.

W negocjacjach nigdy nie chodzi tylko o jedną stronę, dobrze jest więc szukać korzyści dla wszystkich i wspólnie wypracowywać rozwiązania. Dlatego więc opłaca się mieć w zanadru kilka strategii i rozwiązań, które można zastosować. Trochę elastyczności może zadziałać na korzyść prowadzonego procesu negocjacyjnego.

## KRYZYS W NEGOCJACJACH I JAK SOBIE Z NIM RĄDZIĆ

Nawet podczas rozmów prowadzonych w najlepszych warunkach i mających duży potencjał mogą zdarzyć się sytuacje, które sprawiają, że negocjacje stają w miejscu. Ciężko jest wtedy znaleźć satysfakcjonujące dla dwóch stron wyjście, a także rozpoznać, z jakim rodzajem kryzysu mamy do czynienia.

Kiedy rozmówcy nie mogą dogadać się co do jednej kwestii, oznacza to impas w rokowaniach. Najlepszym wyjściem z tej sytuacji jest więc odłożenie problematycznego zagadnienia na bok i skupienie się na innych aspektach pertraktacji. Kiedy uda nam się ustalić pozostałe szczegóły kompromisu, do którego dążymy, istnieje duże prawdopodobieństwo,

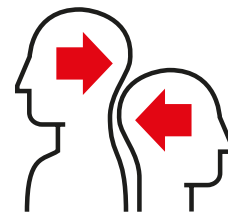
że łatwiej nam będzie znaleźć rozwiązanie problemu wcześniej wydającego się niemal nie do rozstrzygnięcia. Żadna ze stron nie chce przecież zaprzepaścić tego, co już udało się osiągnąć.

Zdarzają się też sytuacje, które można określić jako zastój w rozmowach. Wtedy metody sprawdzające się w przypadku impasu mogą okazać się niewystarczające. W takich okolicznościach niezbędne może być zastosowanie mediacji. Mediator musi być darzony zaufaniem przez dwie strony. Jeśli jednak któraś z nich podważy podjęte przez niego decyzje, negocjacje należy raczej spisać na straty.

Pomiędzy impasem a zastojem jest również pat, czyli taka sytuacja w negocjacjach, kiedy strony mają wolę, by rozmawiać, ale czują, że do porozumienia im daleko. Wtedy może wystarczyć proste rozwiązanie, takie jak zmiana miejsca, w jakim odbywają się negocjacje, zmiana strategii lub negocjatora. Czasem rozluźnienie atmosfery poprzez zmianę tematu czy żart może okazać się zbawienne dla procesu negocjacji i przynieść pozytywne efekty.

## PRACOWNIK I PRACODAWCA

Negocjacje mogą być sposobem na ustalenie warunków, na jakich pracownik zostaje zatrudniony w firmie. To samo dotyczy również pracownika, który w danej firmie pracuje już od jakiegoś czasu – zawsze można renegotjować →



Ważne jest też, aby koncentrować się nie na poglądach, ale na zadaniach. Dyskusja o opiniach mogłaby przeszkodzić w negocjacjach i odsunąć cele, które sobie postawiliśmy. Nie możemy również pozwolić, aby nasze własne opinie wzięły górę nad obiektywnymi ocenami.



← CZY WYŁĄCZNIE Z DOBREGO SERCA KELNER TROSCZY SIĘ O TO, ŻEBYŚMY WYSZLI Z RESTAURACJI NAJEDZENI I ZADOWOLENI?

→ CZĘSTO STAJE SIĘ TAK, ŻE W RAMACH REWANŻU NIEŚWIADOMIE DRUGA STRONA DAJE NAM WIĘCEJ, NIŻ SAMA ZYSKUJE OD „DOBREGO PO-LICJANTA”.





Jeśli pertraktujemy z pracodawcą o wysokość pensji czy podwyżkę, naszą alternatywą może być inna praca. W negocjacjach sprzedażowych zawsze możemy skorzystać z oferty innej osoby, a w przypadku targowania się ze sprzedawcą mamy alternatywę w postaci zakupów w innym sklepie.

warunki umowy. O co więc może „targować się” pracownik ze swoim szefem?

W tym zakresie ma duże pole do manewru. Oczywiście jako pierwsza myśl nasuwa się aspekt wynagrodzenia. Jest to jedna z najważniejszych kwestii, która decyduje o tym, czy chcemy pracować w danym miejscu, czy też wolimy poszukać czegoś innego na bardziej korzystnych warunkach finansowych. Warto jednak pamiętać, że to nie jest jedyny aspekt, o jakim można rozmawiać z potencjalnym lub obecnym pracodawcą. Dogadać się można w wielu kwestiach, takich jak forma umowy, system premiowy i motywacyjny czy bonusy pozapłacowe. Trzeba tylko podchodzić rozsądnie do swoich oczekiwań i unikać postawy roszczeniowej – pamiętajmy, że negocjacje mają przynieść jakąś korzyść każdej ze stron; to nie jednostronne żądanie i stawianie wymagań.

Zanim jednak zaczniemy negocjacje z przyszłym szefem, trzeba zrobić małe rozpoznanie – chodzi o to, aby nie postawić zbyt wygórowanych warunków. Warto sprawdzić informacje o firmie, do której aplikujemy, dowiedzieć się czegoś o jej funkcjonowaniu, ale nie tylko. W skutecznych negocjacjach pomoże również wiedza o branży, w której szukamy zatrudnienia, przede wszystkim o tym, jakie jest przeciętne wynagrodzenie dla osób na podobnych stanowiskach.

## BATNA, CZYLI ALTERNATYWA

BATNA, czyli *best alternative to a negotiated agreement*, to inaczej najlepsza alternatywa, jaką mamy dla osiągniętego w procesie negocjacji porozumienia. Mówiąc w skrócie – to taki nasz „plan B”. Przydaje się wtedy, kiedy wynegocjowane porozumienie jest dla nas nie

do zaakceptowania lub, jak to czasem bywa, nie uda się dogadać z drugą stroną i wypracować kompromisu. Termin BATNA został użyty po raz pierwszy w wymienionej już wcześniej książce Rogera Fishera i Williama Ury’ego. Jest to po prostu nic innego, jak lepsza oferta. Traktuje się ją jak asa w rękawie – im alternatywa jest lepsza, tym większa jest siła osoby negocjującej. Należy przeanalizować wszystkie dostępne rozwiązania danej sytuacji, wymyślić wszystkie opcje, jakie będzie można przedsięwziąć, jeśli nie uda się dojść do konsensusu w negocjacjach. Kiedy już mamy zrobione dokładne rozeznanie, trzeba wybrać ten najbardziej korzystny wariant, a więc najlepszy i najłatwiejszy w realizacji.

Co to oznacza w praktyce? Zależy od tego, z kim negocjujemy. Jeśli pertraktujemy z pracodawcą o wysokość pensji czy podwyżkę, naszą alternatywą może być inna praca. W negocjacjach sprzedażowych zawsze możemy skorzystać z oferty innej osoby, a w przypadku targowania się ze sprzedawcą mamy alternatywę w postaci zakupów w innym sklepie.

## ZA WSZELKĄ CENĘ?

Jak więc osiągnąć to, czego chcemy, robiąc jednocześnie dobre wrażenie na rozmówcy? Cały sekret tkwi w sztuce kompromisu. Jeśli ktoś stawia sztywne warunki, nie bacząc na potrzeby i sytuację drugiej strony, nie będzie kojarzony pozytywnie, nawet jeśli uda mu się osiągnąć cel. Żeby pozostawić po sobie dobre skojarzenia i nie zamknąć sobie drogi do możliwości współpracy w przyszłości, należy wyczuć granicę w stawianiu żądań. Czasem lepiej trochę odpuścić, pozornie tracąc, niż za wszelką cenę próbować osiągnąć doraźny cel.

Każdy przypadek jest indywidualny, nie ma więc jednej recepty na skuteczne negocjacje. Liczy się praktyka, praktyka i jeszcze raz praktyka, a do tego wyczucie, które pozwoli wypracować rozwiązanie – mniej lub bardziej, ale jednak korzystne dla wszystkich stron, aby żadna nie poczuła się pokrzywdzona. ▀



„AS w rękawie”  
Im alternatywa jest lepsza, tym większa jest siła osoby negocjującej.

**IMMOQEE**

firma doradczą, outsourcingu procesów  
i pośrednictwa pracy IMMOQEE.

[www.immoqee.pl](http://www.immoqee.pl)



# RODZINNYCH, RADOSNYCH I PEŁNYCH ŚNIEGU MAGICZNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

wszystkiego co dobre dla Państwa i Najbliższych  
w ten szczególny czas życzą

Zarząd i Pracownicy SG Equipment Leasing Polska Sp. z o.o.



**SOCIETE GENERALE**  
Equipment Finance

BUILDING TEAM SPIRIT  
**TOGETHER**



# Bury

## EKSPERT OD JAKOŚCI OWOCÓW I WARZYZW

Jacek Bury  
Prezes firmy  
Bury Sp. z o.o.



**N**ie sposób przedstawić wszystkie zalety warzyw i owoców w kontekście ich właściwości leczniczych oraz wpływu na ochronę zdrowia człowieka, bez wątplenia jednak można stwierdzić, że stanowią niezwykle istotne składniki codziennego żywienia. Cieszy optymistyczny trend, jaki kształtuje się na świecie w ostatnich latach – spożycie warzyw i owoców wyraźnie rośnie, a ludzie doceniają nie tylko ich bogate walory smakowe i dietetyczne, ale także znakomite wartości zdrowotne. Zjawisku temu towarzyszą przy tym rosnące wymagania konsumentów odnośnie jakości tego typu produktów: warzywa i owoce muszą posiadać jak najlepsze walory smakowe i prezentacyjne, stąd przed ich producentami i dystrybutorami nie łąda wyzwanie. Już 25 lat temu na Lubelszczyźnie zaczął swoją działalność nasz Partner, który od samego początku niezmiennie kładzie szczególny nacisk na zaopatrywanie swoich klientów w najlepsze produkty. Poznajcie firmę Bury, która na owocach i warzywach zna się doskonale – jest w końcu ekspertem od ich jakości.

Nasz Partner – firma Bury Sp. z o.o. – istnieje na rynku już od 1992 roku. Jest rodzinną działalnością założoną przez dwóch braci – Jacka i Bogdanę Burych. Początki przedsiębiorstwa były pełne wyzwań i wciąż budzą w braciach miłe wspomnienia. To, co uważają za kluczowe

w rozwoju firmy, to przede wszystkim konsekwentne realizowanie założonych zamierzeń, nastawienie na ciągły rozwój oraz podejmowanie współpracy z właściwymi ludźmi. Istotne było również nawiązanie współpracy z odpowiednimi dostawcami wysokiej jakości owoców i warzyw, a także rozbudowa własnej floty transportowej i budowa oddziałów serwisowych MAN. W ciągu 25 lat firma wypracowała pozycję prężnie rozwijającego się przedsiębiorstwa i jest postrzegana jako ekspert od jakości owoców i warzyw.

### OWOCNY ROZWÓJ

Pierwsza siedziba firmy to giełda towarowa w Lublinie, następnie punkt handlowy w Łapiguzie oraz na terenie giełdy hurtowej w Elizówce, Rzeszowie i Krakowie. W 2011 roku został oddany do użytkowania Bury Man Truck Serwis w Lublinie przy ul. Konstruktorów oraz rozbudowana siedziba firmy przy ul. Mełgiewskiej. W 2014 roku otwarto nowoczesny oddział w Krakowie oraz przedstawicielstwo na giełdzie w Broniszach, a także, tym razem w Radomiu, kolejny oddział Service Man. W 2016 roku powołano nowy oddział w Lublinie przy ul. Konstruktorów, który jest centrum logistycznym dystrybucji warzyw i owoców w południowo-wschodniej Polsce. W tym roku powstały także dwa nowe punkty handlowe: w Katowicach oraz w Poznaniu. →

WYCHOWYWAŁ SIĘ NA MAŁOWNICZYM ROZTOCZU. NATURA I ROLNICTWO BYŁY OBECNE W JEGO ŻYCIU OD ZAWSZE. MIMO ŻE PRZEZ PEWEN CZAS MYŚLAŁ O KARIERZE AKTORSKIEJ I NAWET CHCIAŁ APLIKOWAĆ DO WARSZAWSKIEJ PWST, OSTATECZNIE POSZEDŁ W ZUPEŁNIE INNYM KIERUNKU. BĘDĄC JESZCZE W LICEUM, POMAGAŁ SVOJĘ SIÓSTRZĘ I SZWAGROWI PRZY UPRAWIE POMIDORÓW. TO WTEDY UCZYŁ SIĘ NIE TYLKO DBANIA O ROŚLINY, ALE TAKŻE HANDLOWANIA. POTEM ROZPOCZĄŁ STUDIA OGRODNICZE NA LUBELSKIEJ AKADEMII ROLNICZEJ, WCIAŻ W MIARĘ MOŻLIWOŚCI WSPIERAJĄC RODZINNY BIZNES.

ZIMA TO MARTWY OKRES W SPRZEDAŻY POMIDORÓW, ŻEBY WIĘC ZAJĄĆ JAKOŚ CZAS OCZEKIWANIA NA SEZON ZBIORÓW, W 1988 ROKU JEGO BRAT I SZWAGIER WPADLI NA PEWEN POMYSŁ: WSZYSCY WYBRALI SIĘ DO BERLINA ZACHODNIEGO, ABY ZAKUPIĆ EGZOTYCZNE OWOCE, A NASTĘPNIE SPRZEDAĆ JE NA WARSZAWSKIM OKĘCIU. PODRÓŻOWALI SFATYGOWANYM ŻUKIEM BĄDŹ NYSKĄ I WTEDY JESZCZE NIKT SIĘ NIE SPODZIEWAŁ, ŻE BĘDZIE TO PRZEDSMĄK TAK DUŻEJ DZIAŁALNOŚCI. SAM KIEDYŚ STWIERDZIŁ, ŻE „TO BYŁO CZYSTE SZALEŃSTWO”. ALE JAK SIĘ WKRÓTCE OKAZAŁO – SZALEŃSTWO OPŁACALNE. KIEDY KOŃCZYŁ STUDIA, JEGO BRAT HANDLOWAŁ JUŻ W WARSZAWIE NA WIĘKSZĄ SKALĘ. WTEDY RYNEK HANDLU OWOCAMI I WARZYZWAMI STAŁ JUŻ W POLSCE NA STOSUNKOWO WYSOKIM POZIOMIE. PRZEZ JAKIŚ CZAS POMAGAŁ JESZCZE RODZINIE W WARSZAWIE, BY WKRÓTCE PODJĄĆ DECYZJĘ O BIZNESIE W LUBLINIE. TAK JACEK BURY WSPOMINA POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI FIRMY BURY SP. Z O.O.

Rok 2017 to dla firmy Bury czas pełen zmian. W kwietniu zostały połączone dwie spółki, w wyniku czego Bury Sp. z o.o. wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki Bury Trade, nastąpiła reorganizacja struktur, a także przeprowadzono lifting szaty graficznej, w tym zmianę logo firmy. Dzisiaj firma Bury to trzy główne obszary działalności:



Krajowy i zagraniczny handel owocami i warzywami z dwoma oddziałami w Lublinie i Krakowie oraz sześcioma przedstawicielstwami (w Lublinie, Krakowie, Rzeszowie, Warszawie, Katowicach, Poznaniu).



Specjalistyczne usługi transportowe realizowane na terenie Europy poprzez własną flotę ponad 100 zestawów chłodniczych składających się z ciągników marki MAN oraz naczep Schmitz i Krone o ładowności ponad 22 500 kg. Najwyższe standardy bezpieczeństwa w transporcie potwierdza certyfikat TAPA. Dzięki certyfikacji straty firmy mogą zmniejszyć się nawet o 40%. Jest to także istotny sygnał dla klienta, że firma Bury to partner spełniający najwyższe kryteria bezpieczeństwa towarów w trakcie przewożenia i magazynowania, a także gwarantujący ich nienaruszalność. Podwójne obsady kierowców pozwalają dotrzeć w dowolne miejsce w Europie w możliwie najkrótszym czasie. Obecnie firma znajduje się w czołówce polskich firm transportowych przewożących produkty o podwyższonej wartości, gwarantując im najwyższe bezpieczeństwo.



Autoryzowany serwis MAN i Carrier Transicold oraz sprzedaż pojazdów ciężarowych MAN TGE w Lublinie i Radomiu. Serwis BURY ruszył w Lublinie na początku 2011 roku i już po roku zaczął przynosić pierwsze zyski.



## LUDZIE TO SUKCES

**Konsekwentne realizowanie założonych zamierzeń, nastawienie na ciągły rozwój, podejmowanie współpracy z dostawcami wysokiej jakości owoców i warzyw, a także rozbudowa własnej floty transportowej – w ciągu 25 lat firma wypracowała pozycję prężnie rozwijającego się przedsiębiorstwa i jest postrzegana jako ekspert od jakości owoców i warzyw.**

Jeśli zapytamy Prezesa spółki o receptę na sukces, usłyszymy: „Rekrutacja jak najlepszych pracowników, co oczywiście oznacza wolniejszy zwrot z inwestycji, ale za to otrzymujemy bardzo solidny fundament. Najlepszy.” Mimo dynamicznej rozbudowy struktur firma niezmiennie zachowuje swój niepowtarzalny, rodzinny charakter, który warunkuje przyjazną atmosferę pracy oraz indywidualne podejście do każdego klienta. Firmę Bury tworzą wyjątkowi ludzie – to doświadczeni profesjonaliści, którzy z pasją podchodzą do swoich obowiązków i dzięki którym nasz Partner gwarantuje najwyższy standard swoich produktów i usług. Wychodząc naprzeciw wymaganiom dynamicznego rynku oraz chcąc sprostać potrzebom nawet najbardziej wymagających klientów, firma Bury nieustannie dba o poszerzanie wiedzy swoich pracowników.

Grupę regularnych klientów BURY.trade stanowi około 500 firm: sieci sklepów i hipermarketów, hurtownie oraz mniejsze placówki detaliczne. Firma realizuje zamówienia dla około 2000 punktów handlowych. Klienci firmy Bury mogą liczyć na najlepsze wsparcie w rozmaitych sytuacjach: nasz Partner zapewnia grupę dedykowanych handlowców, opracowuje ściśle dostosowaną ofertę do indywidualnie ustalonych warunków współpracy, dzieli się swoją wiedzą ekspercką i bogatym

### FIRMA BURY W LICZBACH:

- ✔ prawie 500 pracowników działających w 11 lokalizacjach w 7 miastach w Polsce
- ✔ 12000 m<sup>2</sup> powierzchni chłodniczych
- ✔ ponad 2000 punktów handlowych
- ✔ 100 zestawów chłodniczych marki MAN, a łącznie 140 samochodów dostawczych
- ✔ przebyte ponad 15 000 000 kilometrów rocznie
- ✔ usługi serwisowe dla ponad 400 pojazdów miesięcznie





doświadczeniem w branży świeżych owoców i warzyw czy wspiera działania marketingowe swoich klientów.

## GWARANCJA JAKOŚCI I SMAKU

Wieloletnie doświadczenie na rynku świeżych owoców i warzyw czyni z naszego Partnera eksperta w tej branży. Bogata wiedza oraz najlepsze praktyki i stosowane technologie to gwarancja dla klientów, że otrzymają starannie dopasowaną do swoich potrzeb ofertę, która zostanie zrealizowana z dbałością o najmniejszy szczegół na wszystkich etapach obsługi. W portfolio firmy znajduje się ponad 150 pozycji w ofercie stałej i sezonowej – są to wyjątkowe marki, a niektóre z nich są dostępne wyłącznie w ofercie firmy Bury. Ponadto na specjalne życzenie klienta możliwe jest dostarczenie towaru spoza regularnej oferty w możliwie najszybszym terminie.

Nasz Partner współpracuje z najlepszymi dostawcami owoców i warzyw w Europie, m.in. z Hiszpanii, Włoch, Grecji, Belgii, Francji, Portugalii, a także w Ameryce Południowej i Azji. Dodatkowo przedsiębiorstwo posiada własne, nowoczesne dojrzwalnice bananów wykorzystujące systemy wysokiego składowania. Żeby owoce przetrwały długie podróże w dobrym stanie, firma ma do dyspozycji szereg magazynów o łącznej powierzchni 12 000 m<sup>2</sup>.

Flota pojazdów naszego Partnera wyposażona jest w profesjonalne systemy chłodzenia.

Firma starannie pracuje nad udoskonalaniem swoich rozwiązań oraz wdraża nowe procedury i technologie, dzięki którym może zapewnić najwyższą jakość oraz bezwzględne bezpieczeństwo produktów ze swojej oferty. Nasz Partner posiada następujące certyfikaty:

- **OD 2014 ROKU** – certyfikowany System Zarządzania Bezpieczeństwem Żywności według ISO 22000:2005 w zakresie magazynowania i dystrybucji owoców i warzyw oraz dojrzwiania bananów,
- **OD 2017 ROKU** – certyfikat GLOBALG.A.P. w zakresie Chain of Custody (CoC) gwarantujący segregację i identyfikowalność produktów w łańcuchu logistycznym.

Wysoką jakość produktów i usług potwierdzają także pozytywne wyniki uzyskiwane w audytach jakościowych przeprowadzanych cyklicznie przez klientów naszego Partnera.

## SPOŁECZNIE AKTYWNI

Firma Bury to nie tylko biznes – to również zaangażowanie w lubelską przestrzeń nowoczesnej edukacji dla dzieci i młodzieży oraz działalność charytatywną, a także aktywna pomoc potrzebującym, wsparcie ambitnych i aktywnych osób oraz sponsoring wielu inicjatyw sportowych, społecznych i kulturalnych. Firma systematycznie bierze udział w wielu ważnych wydarzeniach. Niedawno uczestniczyła w roli partnera w seminarium „Bezpieczny Lublin dla wszystkich” organizowanym przy współpracy z Lubelską Policją, a także w Międzynarodowym Dniu Orderu Uśmiechu skierowanym do dzieci w Lublinie. Jako ekspertowi od jakości owoców i warzyw bliskie są naszemu Partnerowi takie aspekty życia jak edukacja, zdrowe odżywianie oraz sportowy styl życia.

Jubileusz 25-lecia to uroczyste podsumowanie osiągnięć i powód do świętowania, a także jednocześnie spojrzenie w przyszłość i zapowiedź kolejnych dużych przedsięwzięć. Firma ciągle się rozrasta. Niedawno podpisała kontrakt na zakup 50 nowych ciągników MAN TGX do dywizji transportu, a wkrótce zostanie otwarty nowoczesny oddział Bury Man Truck Service w Radomiu. W planach jest tworzenie nowych oddziałów handlowo-dystrybucyjnych Bury.trade w kolejnych miastach na terenie kraju, a w efekcie zatrudnienie nowych pracowników o różnorodnych specjalizacjach.

Jubileusz zbiegł się także z ważnym wydarzeniem miasta, w którym znajduje się siedziba spółki. Władze Lublina doceniły wkład założycieli firmy Bury w rozwój miasta, przyznając jej Honorowe Wyróżnienie Prezydenta – Medal 700-lecia Lublina. To dowód na to, że nasz Partner odgrywa również bardzo ważną rolę w kształtowaniu biznesowego wizerunku Lublina.

LATA CIĘŻKIEJ PRACY, BUDOWANIE ZARÓWNO RELACJI BIZNESOWYCH, JAK I NOWYCH ODDZIAŁÓW NA TERENIE KRAJU, ZDOBYWANIE ZAUFANIA DOSTAWCÓW I ODBIORCÓW ZAOWOCOWAŁY NIEWĄTPLIWYM SUKCESEM FIRMY. STAŁO SIĘ TAK DZIĘKI WARTOŚCIOM, KTÓRE ZAWSZE PRZYŚWIECAŁY JEJ WŁAŚCICIEŁOM W ŻYCIU ORAZ W INTERESACH. POMOCNE OKAZAŁY SIĘ POMYSŁOWOŚĆ I ZAANGAŻOWANIE, OTWARTOŚĆ NA ZMIANY I NA NOWE WYZWANIA, INTUICJA W BIZNESIE ORAZ DOBRY FUNDAMENT – PROFESJONALNI, FACHOWI I LOJALNI PRACOWNICY. DO SUKCESU FIRMY PRZYSZYNIAŁA SIĘ TAKŻE WEWNĘTRZNA KULTURA PRZEDSIĘBIORSTWA I NIEZMIENNIE WYCZUWALNA PRZYJAZNA ATMOSFERA PRACY.

→

### FIRMA BURY MOŻE POCHWALIĆ SIĘ M.IN. TAKIMI OSIĄGNIĘCIAMI JAK:



- ✓ **CERTYFIKAT ISO 9001** udzielony dla BURY.transport i BURY.serwis
- ✓ **DIAMENTY MIESIĘCZNIKA FORBES** – wyróżnienie firmy za profesjonalizm i strategiczne zarządzanie
- ✓ przyznanie Prezesowi Zarządu Firmy Bury tytułu **TOP MANAGER**
- ✓ wyróżnienie za profesjonalizm przez Magazyn **PULS BISNESU**
- ✓ **MEDAL 700-LECIA MIASTA LUBLIN**
- ✓ przynależność do prestiżowego klubu **GAZELI BIZNESU** – grona firm najdynamiczniej rozwijających się. Jest to znak rozpoznawczy dobrze zarządzanych, a przede wszystkim uczciwych i cieszących się dobrą kondycją finansową firm. O jego przyznaniu nie decyduje żadne jury, tylko wyniki finansowe przedsiębiorstwa w okresie trzech ostatnich lat.



Na zdjęciu wózek trójkołowy z serii 386 podczas pobierania towaru.



## HISTORIA WSPÓŁPRACY

### POMIĘDZY FIRMĄ

### **BURY SP. z o.o. A LINDE MH POLSKA**

współpraca pomiędzy naszymi firmami rozpoczęła się już w połowie 2000 roku, kiedy to firma Bury była na etapie poszukiwania wózka czołowego do swojego magazynu w Lublinie. Po przeprowadzeniu audytu aplikacji dla wózka dużo rozmawialiśmy z Klientem o dotychczasowych doświadczeniach z innymi maszynami tego typu, które stanowiły dobry punkt wyjścia dla ustalenia specyfikacji nowego wózka. Liczne zalety napędu hydrostatycznego w wózku gazowym Linde idealnie spełniały oczekiwania Klienta, co przez kolejne lata tylko potwierdzało trafność podjętej decyzji. Do 2006 roku we flocie firmy Bury pojawiły się kolejne trzy tego rodzaju wózki, jednak ten rok dla współpracy pomiędzy firmami był przełomowy z innego powodu. W ofercie Linde pojawił się nowy wózek – model T20SP przewidziany wyłącznie do transportu poziomego palet. W pełni unikatowa maszyna z licznymi

opatentowanymi rozwiązaniami szybko zyskała uznanie w oczach naszego Partnera: to był strzał w dziesiątkę, dlatego przez kolejne lata wraz z intensywnym rozwojem firmy Bury wózek ten pojawiał się w kolejnych lokalizacjach Klienta w Polsce.

Na dzień dzisiejszy flota wózków widłowych marki Linde u naszego Partnera to ponad 35 maszyn. Dynamiczna i silna ekspansja firmy Bury na polskim rynku zapowiada już kolejne inwestycje, dla których chcemy stanowić mocne wsparcie. Zaufanie, którym firma Bury obdarzyła markę Linde oraz jej przedstawicieli, jest podstawą trwającej od prawie osiemnastu lat tak dobrej, partnerskiej współpracy.

**KOMPLEKSOWOŚĆ I OTWARTOŚĆ NA POTRZEBY KLIENTA  
TO NASZA RECEPTA NA OWOCNĄ WSPÓŁPRACĘ.  
DZIĘKUJEMY ZA ZAUFANIE!**

**Rafał Flis**  
Dyrektor Oddziału Lublin  
Linde MH Polska

Na zdjęciu od lewej: Rafał Flis (Linde MH),  
Grzegorz Rozwałka (Kierownik Magazynu,  
Bury Sp. z o.o.) i Anna Piskorska (Specjalista  
ds. Koordynacji i Rozwoju, Bury Sp. z o.o.).



# W świecie na opak

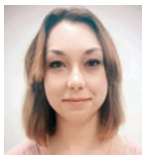
O KULTURZE ŚMIECHU I KARNAWALE

*Otworzyło się pole do popisu dla wszelkiego szaleństwa.*

*Wiktor Hugo, 1831*

WIOLETTA  
BARCIŃSKA

Asystentka Działu  
Marketingu  
Linde MH Polska



KAROLINA  
DRYGIEL

Marketing Specialist  
Linde MH Polska

Paryż, 6 stycznia 1482 roku. To właśnie tego dnia „zbudziło mieszkańców (...) głośnie bicie wszystkich dzwonów w obrębie potrójnych murów otaczających Cité, Uniwersytet i Nowe Miasto”. Tym szczególnym wydarzeniem, które „poruszyło całą ludność Paryża (...), była podwójna uroczystość od niepamiętnych czasów razem obchodzona: dzień Trzech Króli i Święto Błaznów”. W wielkiej sali paryskiego Pałacu Sprawiedliwości odgrywano wówczas sztukę autorstwa niejakiego Piotra Gringoire’a. Jego przedstawienie nie wzbudziło jednak zainteresowania gawiedzi, która, znudzona widowiskiem, z chęcią przystała natomiast na pomysł pewnego pończosznika, Mistrza Kopenola. Ten mianowicie zaproponował rubaszną zabawę, żywo zachęcając do wyboru spośród pospólstwa papieża błaznów: „Dość jest tutaj komicznych okazów ludzkich obupłci, abyśmy mogli się pośmiać po flamandzku, dość mamy tutaj wśród nas szpetnych twarzy, abyśmy mogli żywić nadzieję, że potrafią pięknie się wykrzywiać”.

Wśród ogólnego rozpasania, krzyków, śmiechów i nieprzyzwoitych odzywek ogłoszono zwycięzcę: papieża błaznów, króla karnawału, który, nawiasem mówiąc, jako bohater literacki (a potem kina) zdobył popularność znacznie wyprzedzającą sławę samej powieści. „Wybór był jednogłośny; tłum rzucił się ku kaplicy. Wyprowadzono z niej w triumfie błogosławionego papieża błaznów. I wówczas dopiero zdumienie i podziw doszły do szczytu. Grymas był jego prawdziwą twarzą. Gdy ów stwór przypominający cyklopa stanął na progu kaplicy, nieruchomy, krępy, równie prawie szeroki jak wysoki: z założenia kwadratowy – jak powiada pewien wielki człowiek – po odzieniu w połowie czerwonym, w połowie zaś fioletowym i usianym srebrnymi dzwoneczkami, nade wszystko zaś po doskonałości brzydoty motłoch poznał go natychmiast i jednym głosem wrzasnął: – To Quasimodo, dzwonnik! To Quasimodo, garbus z katedry! Jednooki Quasimodo!”.

Korzenie karnawału weneckiego sięgają XI wieku – w skali europejskiej to największa i najstarsza uroczystość tego typu. Jej ideą było niwelowanie dysproporcji między bogatymi a biednymi mieszkańcami Republiki Weneckiej. Każdy uczestnik posiadał maskę i brał udział w zabawie bez względu na status społeczny – w tym czasie wszyscy byli sobie równi.

tak rozpoczyna się jedno z najważniejszych dzieł wybitnego twórcy francuskiej literatury Wiktora Hugo. Wielobarwny przekrój przez żyjące na granicy epok paryskie społeczeństwo, powieść z widowiskowym rozmachem, historia o problemie tolerancji i zgubnym pożądaniu, inspiracja dla wielu późniejszych dzieł filmowych i artystycznych – oto „Katedra Marii Panny w Paryżu”, szerszemu gronu odbiorców prawdopodobnie lepiej znana jako „Dzwonnik z Notre Dame”. Ale nie chcemy tu składać hołdu niewątpliwemu fenomenowi powieści francuskiego mistrza pióra. Chcemy przedstawić własną historię – opowieść o wyjątkowym zjawisku kulturowym, którego królem został niegdyś Hugowski (czy bardziej popularny Disneyowski) nieszczęsny Quasimodo. I tak jak drżały paryskie ulice od krzyku i śmiechu pospólstwa, od grubiańskich żartów, od pochodów i suto zakrapianych zabaw, tak bawiły się od wieków ludy całego świata. *Sacrum* przenikało się z *profanum*, powaga zamieniała się w śmiech, człowiek ośmieszał rygorystyczny porządek dnia codziennego i uciekał od niego, w pełni oddając się przyziemnym, często wręcz prymitywnym uciechom – tak rodził się karnawał.

### GDZIE HUCZNYCH ZABAW POCZĄTKI...

W 1938 roku Johan Huizinga pisał, że „zabawa jest starsza od kultury; bo chociaż pojęcie kultury może być ograniczone w sposób niedostateczny, zakłada ono w każdym razie istnienie jakiejś ludzkiej społeczności, zwierzęta zaś nie czekały wcale, iżby dopiero ludzie nauczyli je zabawy”. Zabawa zatem to coś pierwotnego, istniejącego „od zawsze”, coś, co dotyczy właściwie wszystkich, chociaż w skrajnie różnych wymiarach. Wojciech Dudzik, wybitny polski teatrolog i kulturoznawca, twierdzi, że „gdyby świat, jaki jest, był najlepszym ze światów, ludzie nie potrzebowaliby karnawału. Tak dawniej, jak i dzisiaj, świat mało kogo zadowala(ł). Ludzie chcą go więc zmienić. Czasami im się to

udaje przez rewolucję. Jeśli nie chcą lub nie mogą wzniesić rewolty, zmieniają świat na niby, wywracając go okresowo do góry nogami. Ich czynem jest karnawał”.

Źródeł karnawału ciężko doszukać się w jakichś konkretnych wydarzeniach, a prób ustalenia genezy i motywów tego zjawiska było wiele. Niektórzy upatrują jego początki w uroczystościach ku czci egipskiej Izdy, w greckich Dionizjach, rzymskich Bachanaliach, Saturnaliach i Luperkaliach, w pogańskich przeżytkach czy relikach magicznych praktyk wegetacyjnych. Można stworzyć pewnego rodzaju kontinuum: od wspomnianych starożytnych uroczystości, przez średniowieczne Święta Głupców, zapusty, aż po współczesne skarnawalizowane święta. By jednak nazwać dane uroczystości karnawalem, muszą one być regularnie powtarzalne w dorocznym cyklu i mieć strukturę święta – nie tylko masowej imprezy.

Historia europejskiego karnawału, a przynajmniej ta udokumentowana, zaczyna się najprawdopodobniej w chrześcijańskim średniowieczu. Najstarsza wzmianka pochodzi z 965 roku z Włoch, gdzie słowo „karnawał” (*carnelevare*) występuje w pewnym akcie czynszowym jako określenie konkretnego okresu w roku i, co istotne, plasuje się obok tak ważnych świąt jak Boże Narodzenie i Wielkanoc. Samo słowo *carnelevare* pochodzi od łacińskich *carnelevamen* (*carne* – mięso, *levare* – usunąć) oraz *carnisprivium* i oznacza „usunięcie (z jadłospisu) mięsa”. Termin ten został ostatecznie uproszczony do *carnevale* i w XVI wieku trafił do Francji, a następnie do innych języków europejskich. W polszczyźnie zagnieździł się na dobre w końcu XVIII wieku, co jednak wcale nie oznacza, że karnawał jako zjawisko wcześniej na polskich ziemiach nie istniał. Nasze najstarsze rodzime określenie było znaczeniową kalką z łaciny i brzmiało „mięsopust”, następnie zaś przerodziło się w zapusty, które to zresztą wciąż funkcjonują w słowniku polskich wsi. Karnawał to „wigilia” Wielkiego Postu – swoiste przygotowanie do obowiązującej w tym okresie wstrzemięźliwości.

Sztuczne ognie nad Paryżem, na pierwszym planie katedra Notre Dame – to m.in. tu rozgrywają się wydarzenia powieści „Katedra Marii Panny w Paryżu”, jednego z najważniejszych dzieł wybitnego twórcy francuskiej literatury Wiktora Hugo.



## ŚREDNIOWIECZNY ŚWIAT SPRZECZNOŚCI

Michaił Bachtin, literaturoznawca rosyjski, wprowadził do nauki wdzięcznie brzmiące wyrażenie „kultura śmiechu” i w niej właśnie umieścił zjawisko karnawału. Kulturę tę utożsamiał z kulturą ludową i uplasował ją jako pierwotną warstwę, na której dopiero potem wyrosła kultura poważna. Oto podwójny świat średniowiecza – świat śmiechu i powagi, zabawy i spokoju, rozpusty i umiaru, grzechu i pobożności.

Porządek państwowy był w średniowieczu tożsamy z kościelnym, ściśle ze sobą związane przepisy prawne i religijne współtworzyły system zakazów i nakazów, których przestrzegać musiał każdy. Od czasu do czasu, epizodycznie lud „buntował się” przeciw tym normom i wywracał „świat na opak” w hucznym karnawale, który całą swą swawolną formą idealnie odzwierciedlał hasło: wolno wszystko. Zacierały się różnice, odwracały role, co niskie było wywyższane, wysokie – poniżane, hierarchia przestawała istnieć. Tak jak w Disneyowskim „Dzwonniku...” podczas Święta Błaznów śpiewał Clopin Trouillefou: „Každy kiep to król, a každy król to klaun...”.

Powszechne w karnawale folgowanie sobie w jedzeniu i piciu, pochody przebierańców, tańce, muzyka i rozwiązłość wzbudzały rzecz jasna żarliwe sprzeciwy kaznodziejów. W bibliotece oo. Paulinów na Jasnej Górze czy w Bibliotece Jagiellońskiej zachowało się kilka średniowiecznych kazań, które przygotowane były na ostatnią niedzielę przed Popielcem i które można uznać poniekąd za pierwsze opisy karnawałów w Polsce. Spisane w 1464 roku przez Piotra z Miłosławia jedno z takich kazań tak oto streszcza Jerzy Wolny: „W tym czasie diabeł-artysta usidla tysiącami pokus. Śpiew rozmaitych pieśni, obżarstwo przy stole, grzeszne zabawy, którym towarzyszą zabójstwa, kłótnie, pijaństwo, oto kalejdoskop wydarzeń, które dzieją się na ulicach, w karczmach pod wodzą diabła i jego sług, flectistów, cytrzystów, błaznów i śpiewaków”.

Karnawał łamał zasady, stawiał na piedestale uciechy ciała i nie było w nim miejsca na umiar. Wraz ze swoją frywolną formą stanowi jednak fascynujący przejaw kultury. Skąd w ludziach ta potrzeba, by od czasu do czasu wyrzucić wszystko do góry nogami? Czy pragną zmian, chcą innych doświadczeń i zachowań, które tak wyraziście i bezpośrednio ukazują w karnawałowym „świecie na opak”? Ile z tego średniowiecznego karnawału zachowało się w obecnej dobie konsumpcjonizmu, gdzie zaczyna trochę brakować hierarchii, właściwego porządku i dominują potrzeby doraźne? Czy ten prawdziwy karnawał wciąż istnieje? Oto kilka historii o tym, co działo się kiedyś i wciąż dzieje na ulicach i placach różnych zakątków świata.

## ZAPUSTNE ŚMIECHY

W XVI wieku Polacy prowadzili na co dzień dość monotony styl życia w szlacheckich dworach, więc organizacja zabaw podczas karnawału bardzo przypadła im do gustu. W okresie zapustów chętnie organizowano uczty, kuligi z ogniskiem, pieczenie mięsa i obfite smakowanie wybornych trunków. Szczególną uwagę poświęcano kuligom.

W czasie trwania zabawy odwiedzano kilka dworów, w których odbywały się przyjęcia.

Bawiła się rzecz jasna nie tylko zamożna szlachta. Mieszczanie chętnie urządzali zabawy na świeżym powietrzu, formując parady z maskami. Na wsiach bawiono się w karczmach, gdzie społeczność spotykała się na wspólnych tańcach i uczcie. Na zewnątrz można było spotkać przebierańców – turonia i inne zwierzęta – którzy w towarzyszącym im śpiewie ochotczo odwiedzali domostwa, prosząc o podarunki. W ostatni wtorek przed Środą Popielcową okoliczne panny spotykały się w karczmie na wspólne tańce. Zgodnie z tradycją zbierały pieniądze, które kładły na znajdujący się obok orkiestry talerz. Był to symbol okupu za życie w stanie wolnym, a jednocześnie danina na wróżbę szczęśliwego i szybkiego małżeństwa.

Tradycyjnym zwyczajem, który zresztą istnieje po dziś dzień, jest Ścięcie Śmierci. Zdarzenie inscenizowano w następujący sposób: schwytanie, sąd, egzekucja oraz pogrzeb. Tłusty Czwartek natomiast to dzień spotkań kobiet nazywanych combrem. Nazwa pochodzi podobno od krakowskiego Combra, który sprawował urząd wójta w XVIII wieku. Zany on był ze swej wyjątkowo okrutnej natury i posiadał złą reputację wśród kramarek krakowskich. Tak się stało, że umarł w Tłusty Czwartek, a kobiety urządziły sobie wówczas na tę cześć wielką zabawę, kontynuując ją później co roku. Spośród swojego grona wybierały marszałkową, ucztowały, piły mocne trunki i tańczyły na Krakowskim Rynku. Natomiast ostatnie trzy dni polskiego karnawału – tzw. kuse – przeznaczone były na wyjątkowo huczne zabawy.

Obecnie Polacy także z chęcią oddają się karnawałowej zabawie, chociaż już w innym wymiarze niż kiedyś. Szalony był okres lat 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku, kiedy bawiono się na prywatkach do białego rana, w dzisiejszych czasach udział w karnawale jest bardziej publiczny. Zarówno kiedyś, jak i dziś Tłusty Czwartek to ważny dzień w naszych rodzimych karnawałowych obchodach. Wszyscy chętnie jedzą pyszne pączki i faworki (inaczej zwane chrustami). Teraźniejszy pączek przypomina ten z przepisu szlacheckiego – można go poznać po sprężystości i miękkości. Pączek chłopski był natomiast twardy i sycący.

### Sztuczne ognie nad Wawelem.



Parada podczas karnawału w Bazylei w Szwajcarii. Cechą charakterystyczną są barwne kostiumy i towarzyszący paradowi wszechobecny dźwięk bębnow.

Polacy w okresie zapustów chętnie organizowali kuligi z ogniskiem, pieczenie mięsa i obfite smakowanie wybornych trunków.





ona formę ptasiej głowy z długim, zakrzywionym dziobem, a wieki temu traktowano ją dość praktycznie: w jej dziobie znajdował się zbiorniczek z ziołami lub wonnymi olejkami, które pomagały osłabić przykry zapach rozkładających się ciał zalegających na ulicach. Inną specyficzną maską jest *moretta*, która utrzymuje się na twarzy dzięki uchwytowi wkładanemu do ust, więc osoby noszące ją nie mogły jeść, pić ani rozmawiać.

Obecnie karnawał wenecki zaczyna się dziesięć dni przed Wielkim Postem. Uczestnicy przebierają się w bogato zdobione peleryny, posiadają zachwycające nakrycia głowy i robione z papieru, gazy albo gipsu rozmaite maski. Maluje się je i upiększa piórami, koronkami lub koralikami. Główna część karnawału odbywa się na placu św. Marka i w jego pobliżu, a zabawę rozpoczyna słynny Lot Anioła – jest to osoba w bogato strojonej sukni, która zjeżdża na linie z dzwonnicy. W anioła wciela się znana postać bądź jedna z Marii – wybrana w poprzednim roku w tradycyjnym konkursie piękności dziewczyna o tym imieniu. Święto Marii odbywa się na cześć wydarzenia, kiedy to władca miasta przekazywał posag dla tuzina najpiękniejszych mieszkanek miasta. Obecnie ceremonia rozpoczyna się pochodem dwunastu urodziwych weneccjanek o tym imieniu. Wenecki karnawał kończy się o północy z wtorku na Środę Popielcową. Jest to zwieńczenie zabawy i rozpoczęcie postu, rozbrzmiewają dzwony, a uczestnicy karnawału ściągają z twarzy maski.

## WENECKI ANIOŁ

Korzenie karnawału weneckiego sięgają XI wieku – w skali europejskiej to największa i najstarsza uroczystość tego typu. Jej ideą było niwelowanie dysproporcji między bogatymi a biednymi mieszkańcami Republiki Weneckiej. Każdy uczestnik posiadał maskę i brał udział w zabawie bez względu na status społeczny – w tym czasie wszyscy byli sobie równi. Na początku karnawał trwał od 26 grudnia do wtorku poprzedzającego Popielec. Na jego zakończenie rozbrzmiewało bicie dzwonów kościoła San Francesco della Vigna.

Maski karnawału weneckiego mają szczególne znaczenie, są charakterystyczne i unikatowe. Wyjątkowość polega na ich historii, kolorystyce i przeznaczeniu. Ciekawą jest osobliwa, budząca przestrasz maska, którą w okresie od XVI do XVIII wieku nosili lekarze podczas epidemii dżumy. Ma



Maski weneckie niezmiennie urzekają swoim bogactwem, dbałością o szczegóły i oryginalnym wyglądem.

*Maszkary pokryte złotymi blachami płyną w gondolach. Setki metrów tkanin falują na kukłach, zjawach, fatamorganach. Irrealność form, irrealność schyłku stulecia. Sztuką rządzą formy, karnawałem rządzi fikcja. Wenecja – wyobraźnia.*

Krystyna Uniechowska-Dembińska,  
„Apokryf wenecki”, 2004

## NA KRAŃCACH AZJI

Obchody chińskiego karnawału są ściśle związane ze świętem Chińskiego Nowego Roku. W Chinach to święto państwowe, religijne i ludowe. Jego data rozpoczęcia jest ruchoma i przypada na styczeń lub luty. Najbliższe obchody Nowego Roku rozpoczną się 16 lutego i będą trwać tradycyjnie około dwóch tygodni. W czasie Nowego Roku pierwsze 3 dni są ustawowo wolne od pracy.

Z każdym Nowym Rokiem związany jest chiński znak zodiaku – jedno spośród 12 zwierząt. Związek Chińskiego Nowego Roku z chińskimi znakami zodiaku wyjaśnia legenda: pewnego dnia Nefrytowy Cesarz (najwyższy bóg według wierzeń w Chinach) chciał poznać zwierzęta żyjące na Ziemi. Wprowadził zatem rozkaz wybrania 12 najciekawszych. Ich nazwy zwyczajowo wyznaczają jednostki czasu w kalendarzach chińskich – lat, miesięcy, dni i godzin – a są to: Szczer, Bawół, Tygrys, Królik, Smok, Wąż, Koń, Koza, Małpa, Kogut, Pies i Świnia. Rok 2018 będzie rokiem Psa.

Karnawał w Chinach z powodu swojej tradycji trwa dość długo. Same przygotowania zaczynają się już na początku ostatniego miesiąca starego roku, a ich wykonywanie winno odbywać się w odpowiedniej kolejności. W ósmy dzień tego miesiąca robi się w domu porządki, które mają na celu wygnanie złych duchów. Serwowane wówczas główne danie to zupa ryżowa (*laba*). W 23 dzień odbywa się ceremonia pożegnania boga kuchni, który zdaje coroczny raport Nefrytowemu Cesarzowi. Chińczycy spożywają wieczór złożoną ze słodkich dań, a usta posądku boga kuchni →

smaruje się symbolicznie miodem. Nazajutrz rozpoczynają się już praktyczne przygotowania – zakupy, pakowanie prezentów i przystrajanie drzwi wejściowych obrazkami noworocznymi *nianhua*.

Bardzo ważna jest wigilia Nowego Roku – to rodzinne święto, podczas którego wspólnie przygotowuje się posiłki, w tym główne danie: pierożki *jiaozi*. Jest to również dzień wzajemnych prezentów, którymi są świeże owoce, ciastka, cukierki czy koperty z pieniędzmi. Po zachodzie słońca na ulicach odbywają się pokazy sztucznych ogni. Tradycyjnie Chińczycy składają ofiarę na domowym ołtarzyku poświęconym przodkom, a potem zasiadają do wspólnego posiłku, przy którym pije się grzane wino albo wódkę.

Zasady udanego chińskiego sylwestra to: posprzątać, kupić sobie coś nowego, spotkać się, najeść, obdarzyć, pomodlić i przegonić Niana – legendarnego potwora, który pożerał ludzi. Do jego wygnania potrzebny jest ogień, wszystko w czerwonym kolorze oraz hałas i huk, np. z fajerwerków. O świcie Nowego Roku zdejmuje się z drzwi obrazki *nianhua*. Każdy wolnego stanu zostaje obdarowany kopertami z monetami, jednocześnie każdy, kto posiada już męża lub żonę, przekazuje pieniądze – dawanie pieniędzy jest zapowiedzią sukcesu i dostatku. Potem następuje niezwykle świętowanie na ulicy, gdzie w towarzystwie muzyki, wśród huku petard oraz fajerwerków wyłania się tradycyjny Taniec Lwa (*Wushi*). Zabawy trwają do późnych godzin nocnych.

Po kilku dniach ulice miast pustoszeją, a zdecydowana większość sklepów i urzędów jest zamknięta, gdyż cały naród udaje się na odwiedziny do krewnych. Po dwóch tygodniach obchody Nowego Roku wieńczy Święto Latarni, kiedy ulice dekorowane są pięknymi lampionami o zadziwiających kształtach. Wtedy również organizuje się parady i tańce.



Nowy Orlean, Luizjana, USA, 28.02.2017: Parada Klubu Zulu w dzielnicy francuskiej podczas Mardi Gras.

Chaiyaphum, Tajlandia, 2016 – pokaz tańca lwów na ulicy. Styczeń i luty to szczególnie, świąteczny czas dla Chińczyków i Tajlandczyków.

## American dream I MARDI GRAS

Nowy Orlean to dla społeczności pochodzenia kreolskiego miasto spełniającego się *amerykańskiego snu*. To tutaj zadomowiło się przejęte od Francuzów święto Mardi Gras (w dosłownym tłumaczeniu „Tłusty Wtorek”) – jest to karnawał w wyjątkowo wesołym, nieokrzesanym i interesującym wydaniu.

Pierwsze obchody Mardi Gras w Nowym Orleanie miały miejsce w połowie XVIII wieku, kiedy to organizowano wystawne bale, na których mężczyźni, kryjąc twarze za maskami, zapraszali panie do tańca. Po latach orleanki zaprotestowały i postanowiły wydawać własne, żeńskie bale. W latach 1830-1840 karnawał miał formę parady zamaskowanych mężczyzn. W 1857 roku powstało stowarzyszenie odpowiedzialne za organizację imprezy: Mistick Krewe of Comus. Pochody stawały się coraz bardziej widowiskowe, ale z niezmienną zasadą: uczestnikami zabawy mogli być tylko biali.

W połowie XIX wieku Nowy Orlean stanął w obliczu zagrożenia wojną domową. Przez dysproporcje rasowe i kulturowe dochodziło do różnych incydentów. Mieszkańcy swoją frustrację wyrażali m.in. podczas Mardi Gras. Popularne stały się walki w błocie, obrzucanie błotem przechodniów i uczestników parady oraz wszechobecny zamęt. Przez takie zachowania chciano wprowadzić zakaz parad i innych obchodów karnawału, zastosowano jednak mniej drastyczne rozwiązanie i w XX wieku ulicami miasta ruszyły pierwsze parady organizowane przez Afroamerykański Klub Zulu.

Dzisiejsze obchody Mardi Gras w Nowym Orleanie to wielotygodniowe święto, które przyciąga rzesze turystów z całego świata. Od niespełna 150 lat aranżowane jest ono przez Krewes – towarzystwa z każdej z dzielnic Nowego Orleanu. Okoliczne budynki, place i ulice wypełniają kolory karnawału: fiolet, zieleń i żółć. Muzyka, taniec,





Rio de Janeiro, Brazylia, 08.02.2016 – parada szkoły samby Unidos de Padre Miguel podczas karnawału.

śpiew, półnagość i rzucanie w publiczność karnawałowymi pamiątkami to tradycje nowoorleańskiej imprezy. Przedmioty ściśle związane z Mardi Gras są powszechnie dostępne w sprzedaży, a stanowią je kolorowe korale, kokardy i kubki. Istotnym elementem karnawału jest *King Cake* (królewskie ciasto), obowiązkowe na każdej karnawałowej imprezie. Tradycyjna wersja to duży okrągły zawijaniec z cynamonowym nadzieniem udekorowany posypką w kolorach karnawału. W środku można znaleźć figurkę Dzieciątka Jezus, najczęściej wykonaną z plastiku, ale też porcelany, a nawet ze złota. Szczęśliwiec, który natrafi na figurkę w swoim kawałku – Król Dnia – jest zobowiązany do zorganizowania kolejnej imprezy lub do zakupu następnego ciasta i poczęstowania najbliższych. Natomiast ostatni Król Dnia – czyli ten, kto dostanie kawałek *King Cake* z figurką podczas ostatniego dnia karnawału – powinien dokonać pierwszego zakupu ciasta w przyszłym roku.

## RYTMY RIO

Karnawał w Brazylii swoje korzenie ma oczywiście w kulturze osiadłych tu przed wiekami Portugalczyków. *Entrudo* – portugalski karnawał – propagował imprezy uliczne, podczas których nierzadko wszczynano bójki czy obrzucano się np. jajkami. Pod koniec XVIII wieku zwyczaj karnawałowe dotarły już do całej Brazylii. Na ulicach Rio de Janeiro organizowano walki na *limões-de-cheiro*, woskowe kule wypełnione wodą czy perfumami. W XIX wieku starano się wprowadzać zakazy ulicznych imprez, ale bez powodzenia. W 1840 roku odbył się w Rio de Janeiro pierwszy karnawałowy bal maskowy, który miał miejsce w hotelu „Italia”, ale dopiero w 1932 roku karnawał został uznany za w pełni legalny.



Rio de Janeiro, Brazylia, 27.02.2016 – parada szkoły samby Beija Flor podczas karnawału.

## Od gry w zwierzęta do mafii

**W** 1888 roku João Batista, baron Drummond, założył w Rio de Janeiro zoo. Kiedy stracił poparcie i pieniądze władcy, musiał znaleźć sposób na pozyskanie funduszy. Na biletach umieszczał obrazki ze zwierzętami i każdego wieczoru wciągał na stojąco w ogrodzie maszt flagę z podobizną innego zwierzęcia. Ten, kto posiadał na bilecie rysunek zwierzęcia z takim samym wizerunkiem, jaki widniał na fladze, wygrywał dwudziestokrotność ceny biletu. Pojawiły się wszechobecne zakłady – jogo do bicho, gra w zwierzęta, wyszła poza bramy zoo. Co interesujące, nigdy nie została w pełni zalegalizowana. Źródło finansowania i kierunek, w którym uciekały wpływy z loterii, często związane były (i są) ze światem przestępczym.

Jogo do bicho nadal posiada dużą popularność i cieszy się społecznym poparciem. Dziś gra istnieje w zmienionej formie. Organizatorzy używają dwóch ostatnich cyfr loterii państwowej dla wybrania zwycięskiego zwierzęcia. Każde z 25 zwierząt jest przypisane do czterech numerów od 00 do 99.

Gra w zwierzęta wspomaga również finansowanie karnawału. W latach 50. XX wieku bukmacherzy dla uzyskania społecznego zaufania zaczęli fundować szkoły samby. Do dziś nieraz słychać o skandalach, które odkrywają zależności szkół tańca z kryminalistami czy ich rodzinami.

## SZKOŁY SAMBY

Biedne dzielnice Rio to korzenie szkół samby. W 1932 roku podczas karnawału odbył się zgodny z konwenansem ich konkurs. Paradowano wówczas w centrum miasta na Praça Onze. Później pochody przeniesiono na ulice Avenida Rio Branco i Avenida Getúlio Vargas. Od 1984 roku odbywają się natomiast na Sambodromie – miejscu przemarszu wybudowanym według projektu Oscara Niemeyera, znakomitego brazylijskiego architekta. Sambodrom to wyjątkowa, prosta ulica o długości około 700 metrów, ograniczona z obu stron wielkimi trybunami.

Ten słynny na cały świat karnawał trwa 5 dni i 5 nocy, a kończy się w Środę Popielcową. W ulicznych blokach bawią się miliony ludzi – w 2016 roku Rio odwiedził w tym czasie milion turystów. Bloki samby często nazywane są humorystycznie, jak na przykład: „Kładź się, ale nie zasypiaj” (*Deita mas não dorme*), „Ssij, ale się nie śliń” (*Xupa mas não baba*).

Dzisiaj zabawy karnawałowe odbywają się w całej Brazylii, lecz przyjmują różne formy. Przemarsze szkół samby można oglądać m.in. w Rio de Janeiro, São Paulo, Manaus. Bloki uliczne są obecne w całym kraju, ale w Rio jest ich około 400. →



Rio de Janeiro,  
Brazylia, 02.03.2014  
– parada szkoły Aca-  
demicos do Grande Rio  
podczas karnawału,  
grupa specjalna.

### KARNAWAŁ W PARADZIE OD ŚRODKA

Bogato zdobione kostiumy, olbrzymie ruchome platformy, mordercze godziny treningów i coroczne utrzymanie powoduje konieczność szukania hojnych sponsorów. Nie zawsze finansowanie jest legalne. Uczestnicy parady mogą za to zgodnie z prawem współfinansować karnawał. Umożliwia to okazyny zakup stroju zaprojektowanego przez szkołę, co daje sposobność uczestnictwa w tym stroju w trakcie parady. Na stronach internetowych można znaleźć ogłoszenia szkół oferujące sprzedaż strojów wraz z występem w pakiecie – po jego zakończeniu strój jest własnością kupującego, może go zabrać do domu, nawet za granicę.

Każdego widza urzeka feeria kolorów strojów, pięknych, skąpo odzianych tancerek, innowacyjnych, nierzadko ruchomych platform, na których tańczą członkowie szkół podczas półtoragodzinnego występu i przy aplauzie 70-tysięcznej widowni. W czasie całego cyklu parad uczestniczy około 5000 tancerzy. To wszystko składa się na jedyne w swoim rodzaju, niezapomniane widowisko, które warto doświadczyć.

### SWOJSKI KARNAWAŁ MIESZKAŃCÓW RIO

Nieprofesjonalne pokazy taneczne określa się mianem *blacos*. Organizowane są przez mieszkańców osiedla czy okolicznej dzielnicy, którzy własnymi rękami tworzą niewielkie platformy widowiskowe. Scena jest dostępna dla wszystkich, więc do gromadnej zabawy włączają się spacerowicze czy turyści – tutaj liczy się przede wszystkim spontaniczna zabawa. Wielu *cariocas* (mieszkańców Rio) nigdy nie oglądało na żywo występów na Sambodromie podczas karnawału. Duża część z nich wyjeżdża z miasta na czas karnawałowego szaleństwa i odpoczywa na plażach z dala od zgiełku zabaw i zgromadzeń turystów. Dla nich karnawał to spotkania z rodziną, przyjaciółmi i posiłek złożony z dania z *churrasco* (tradycyjny przysmak).



Port of Spain, Trynidad  
i Tobago, 17.02.2015 –  
kobieta w przebraniu  
kokietuje podczas  
karnawału Harts-Domin-  
ion of the Sun.



Binche, Belgia, 28.02.2017 – jako jeden z trzech unikalnych karnawałów na świecie umieszczony został na liście niematerialnego dziedzictwa UNESCO.

### KARNAWAŁY POD OCHRONĄ UNESCO

UNESCO wzięło pod swoje skrzydła trzy karnawały. Przedmiotem ochrony jest event i jego tradycyjny rodzaj przekazu dla turysty. Uczestnictwo w tego typu imprezie ma ściśle określone ramy. Ze względu na stały scenariusz widz jest bardziej obserwatorem, a mniej współtwórcą karnawału. Na liście UNESCO istnieją obecnie 3 unikalne karnawały: karnawał w belgijskim Binche, w boliwijskim Oruro i w kolumbijskiej Barranquilla.

Tradycyjną imprezą o starym, niezmiennym przekazie kulturowego programu jest karnawał w walońskim miasteczku Binche w Belgii. W obawie przed komercjalizacją wydarzenie to jest niedostępne dla wszelkich nowości i pozostaje podobne do swojego XVI-wiecznego pierwowzoru. Ubrani w tradycyjne kostiumy uczestnicy od rana udają się od drzwi do drzwi przy akompaniamentie werbli. Po południu wyrusza procesja. W poniedziałek mieszkańcy miasta spędzają czas z przyjaciółmi i rodziną, poświęcając szczególną uwagę dzieciom i młodzieży. Rano młodzi tańczą na ulicach, o godzinie 11:00 w kawiarniach toczą się bitwy na confetti, a poprzebierane dzieci formują krąg przyjaźni. Dzień kończy pokaz fajerwerków. We wtorek mieszkańcy przebierają się za *gilles*, chłopów, arlekinów oraz pierrotów. Wszyscy zbierają się na Grand-Place. Kolumna przebierańców udaje się do ratusza, gdzie lokalne władze corocznie rozdają medale. Po południu rusza pochód. *Gilles* noszą strojne kapelusze ze strusich piór i wręczają pomarańcze. Wieczorem tłum wraca tą samą trasą, obserwując pokaz sztucznych ogni na Grand-Place. Głównym elementem karnawału jest wieczorny taniec *gilles*.

Kolejny karnawał będący pod ochroną UNESCO to boliwijski karnawał w Oruro. Jego charakter ukształtował się w wyniku przenikania kultur zachodnioeuropejskiej i południowoamerykańskiej. Ekspansywna doktryna religii chrześcijańskiej przekształciła na swój wymóg dawne dziedzictwo kulturowe indiańskiego rodu Uru. W okresie prekolumbijskim Oruro było centrum adoracji, w późniejszym czasie Indianie Uru organizowali tu festiwal Ito, jednakże hiszpańskie władze wprowadziły w XVII wieku zakaz tych uroczystości. Festiwal organizowano niezmiennie, lecz pod osłoną obrzędów



Oruro, Boliwia, 25.02.2017 – tancerze w kolorowych kostiumach występujący na dorocznym karnawale.



Barranquilla, Kolumbia, 01.03.2014 – wykonawcy w wyszukanych strojach śpiewają, tańczą i przechadzają się ulicami Barranquilli podczas najstarszej parady karnawału – Batalla de Flores.

chrześcijańskich – lto został zastąpiony fetowaniem święta Matki Bożej Gromnicznej. Dzisiaj karnawał trwa dziesięć dni. W sobotę przed Środą Popielcową na ulice wkracza parada zespajająca części tradycyjne i chrześcijańskie. Co roku uroczystość dedykowana jest Matce Boskiej z Socavon, opiekunce górników, która również patronuje miastu. W parady uczestniczy około 40 tysięcy tancerzy i muzyków, którzy przez dobę pokonują ten sam czterokilometrowy odcinek drogi. W tłumie parady dominują maski i bajeczne kostiumy. Wykonywane są tradycyjne tańce *lama lama* oraz *diablada* (taniec diabłów). W tym ostatnim setki tancerzy przebierają się za diabłów z rogatymi maskami o dużych błękitnych oczach i z kudłatą głową. Symbolizuje to walkę Michała Archanioła z Lucyferem, a jednocześnie oddaje hołd diabłu – wcieleniu prekolumbijskiego boga świata umarłych Huari. Na koniec przedstawienia uczestnicy „spłukują gorąco ognia piekielnego” z pola bitwy wielkim węzłem strażackim.

Na przełomie XIX i XX wieku handlowy charakter kolumbijskiej Barranquilli przyczynił się do poszerzenia otwartości jej mieszkańców na nowe kierunki i poglądy. Dzięki swojej historii miasto odznacza mieszanek lokalnych, afrykańskich i europejskich tradycji, umożliwiając ich istnienie i rozwój

lepsze od tych, jakie oferowało ich miejsce pochodzenia. Corocznie w trakcie 4 ostatnich dni przed Wielkim Postem różnorodne tradycje kulturowe miasta spotykają się w karnawałowym szaleństwie. Ta mieszanina widoczna jest zwłaszcza w tańcach (reprezentowanych przez *mico y mycas* z Ameryki, *congo* z Afryki czy *paloteo* z Hiszpanii), instrumentach ludowych (tamburyna i bębny, marakasy, klawesy), gatunków muzycznych (*cumbia*, *puya* i *porro*). Podczas karnawału można zobaczyć rękodzieła artystyczne, jak np. platformy do występów, stroje, zdobienia głowy czy maski zwierząt. Grupy przebranych w kostiumy tancerzy, pieśniarzy, aktorów i instrumentalistów zajmują widzów przedstawieniami teatralnymi i muzycznymi bazującymi na historii i współczesności. Dzisiejsza polityka i osoby znane są wyśmiewane w cynicznych przemówieniach oraz w utworach, co nadaje karnawałowi nastrój burleski.

Wszystkie wymienione karnawały UNESCO posiadają niepowtarzalny wkład w kształtowanie dziedzictwa kulturowego swojego regionu, co ma wpływ na sumę światowego dziedzictwa kulturowego. Wartością tej uniwersalnej ochrony rytuałów jest niezmiennosc obyczajów kształtujących dany karnawał.

## WYNAJEM KRÓTKOTERMINOWY ŚWIĄTECZNA OFERTA SPECJALNA:

 Rental Solutions

# BON – DODATKOWE 10%

Rabat w wysokości 10% do wynajmu wózka widłowego w okresie styczeń/luty 2018 r.

\*Oferta ważna przy zamówieniu do końca roku 2017.

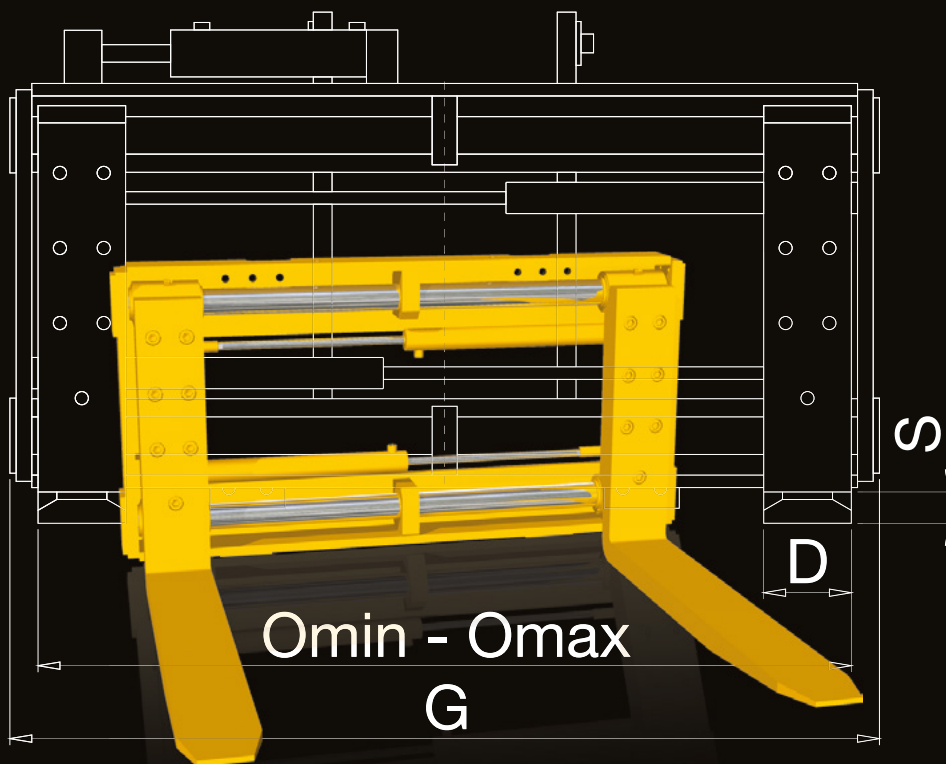


Aby skorzystać z promocji, skontaktuj się ze specjalistą:  
wypełnij formularz kontaktowy na [www.wynajmijwozek.pl](http://www.wynajmijwozek.pl)  
lub zadzwoń 22 420 61 40

Linde Material Handling

*Linde*





Rok produkcji:

2017

|                                        |                     |
|----------------------------------------|---------------------|
| Nazwa:                                 | Pozycjoner          |
| Typ:                                   | S11-ZV 50 SV        |
| Udźwig:                                | 5000 kg / 600 mm    |
| Szerokość:                             | 1500 mm             |
| Zakres:                                | 400-1400 mm         |
| Widły:                                 | 150x60x1200 mm      |
| Waga:                                  | 650 kg              |
| Numer seryjny:                         | 117-0175            |
| Dane adresowe:                         |                     |
| ul. Grabiszyńska 241<br>53-234 Wrocław |                     |
| e-mail:                                | biuro@stabautech.pl |
| www:                                   | stabautech.pl       |

**stabautech**   
Osprzęt do wózków widłowych



W zakresie fachowego doradztwa do dyspozycji pozostają nasi doradcy techniczni:

Jarosław Woźniak  
tel. +48 602 129 166  
Wrocław

Jakub Kargol  
tel. +48 604 570 264  
Katowice

Krzysztof Manikowski  
tel. +48 602 614 786  
Poznań

Krzysztof Starosta  
tel. +48 733 943 715  
Warszawa

Firma Stabautech Sp. z o. o. jest wyłącznym przedstawicielem niemieckiej firmy Stabau / Schulte-Henke – od 40 lat wiodącego producenta osprzętów do wózków widłowych i maszyn budowlanych. Urządzenia Stabau zyskały zaufanie i zadowolenie klientów dzięki strategii opartej o jakość wykonania i solidne konstrukcje, gwarantujące długotrwałe i bezobsługowe użytkowanie. Obok sprzedaży nowych i używanych urządzeń firma dysponuje szerokim wachlarzem urządzeń do wynajmu, oferuje serwis oraz usługi remontowe.



# CIESZĄCY SIĘ NAJWIĘKSZYM SUKCESEM NA ŚWIECIE WÓZEK WIDŁOWY

**WÓZKI ELEKTRYCZNE LINDE Z SERII 386 SĄ NAJCZĘŚCIEJ PRODUKOWANYMI MASZYNAMI TEGO TYPU. 19 PAŹDZIERNIKA 2017 ROKU 111 111 WÓZEK TEJ SERII OPUŚCIŁ LINIĘ PRODUKCYJNĄ. NA SUKCES TEJ SERII ZŁOŻYŁY SIĘ PRZED EWSZYSTKIM DWA CZYNNIKI: NIEZRÓWNANA WSZECSTRONNOŚĆ MASZYN ORAZ ICH LEGENDARNA NIEZAWODNOŚĆ.**

**K**iedy w 2006 roku uruchomiono pierwsze elektryczne wózki widłowe Linde E12-E20 z serii 386, okazało się, że zapotrzebowanie na ten model jest ogromne. Dzięki cylindrom pochylu umieszczonym nad kabiną, oddzielnym chassis i masztowi, a także wszechstronnej koncepcji ergonomii model ten gotów jest nawet przewyższyć sukces poprzedniej serii 335. W minionych dekadach Linde MH zdobyło niewątpliwie niepodważalną renomę w sektorze wózków napędzanych silnikami spalinowymi – napęd hydrostatyczny głęboko zakorzenił się w DNA firmy. Niemniej jednak pojawiły się symptomy zmian. „Nasi Klienci dobitnie prosili o produkty Linde typu E,

które są wolne od emisji spalin”, mówi konstruktor Wolfgang Hock, który znacząco przyspieszył początek produkcji w tamtym okresie. „Fakt, że wózek wykazywał stromą krzywą sprzedaży od jedenastu lat, dowodzi, że nasza koncepcja była i jest słuszna.”

Model 386 ma szczególne cechy, które zapewniają mu wysoką wydajność. Dwusilnikowy napęd na przednie koła, który gwarantuje doskonałą kontrolę trakcji na nachyleniach. Oś skrętną w wersji czterośladowej, która pozwala na obrót niemal w miejscu i w obrysie maszyny. Odizolowaną kabinę, co w znacznej mierze zapobiega przenoszeniu wibracji na operatora. Wbudowany prostownik, który umożliwia łatwe ładowanie baterii. Od 2016 roku model 386 dostępny jest ponadto w innowacyjnej technologii litowo-jonowej. To wszystko z licznymi funkcjami bezpieczeństwa i bezkonkurencyjną różnorodnością serii 386, która zawiera aż 30 wariantów. Oznacza to, że wózki widłowe mogą być używane w dowolnej aplikacji – zarówno

w transporcie, jak i w sektorze logistycznym, w przemyśle samochodowym i mechanicznym czy w przemyśle przetwórczym. Seria 386 produkowana w fabryce w Aschaffenburgu jest używana na całym świecie. Najbardziej fascynujące jest to, że wózki są tak bezawaryjne, że serwis sprowadza się jedynie do codziennego utrzymania. „Można całkowicie polegać na tych maszynach”, przyznają nasi Klienci. →



**Świętowanie w fabryce Linde w Aschaffenburgu: oto 111 111 elektryczny wózek widłowy serii 386.**



Można na nich polegać: flota elektrycznych wózków Linde serii 386 używanych w przemyśle papierniczym – tutaj w Krzycu Wielkim u wiodącego polskiego producenta tektury falistej, Werner Kenkel.

Wyprodukowanie 111 111 wózka serii 386 było celebrowane nie tylko przez pracowników na linii produkcyjnej w Aschaffenburgu, ale także przez tych, którzy byli przy samych początkach. Jeden z nich, Alexander Herberich, który nadzorował rozpoczęcie produkcji, mówi: „Musieliśmy przede wszystkim zapoznać się z tym zupełnie nowym typem wózka, w którym joysticki sterujące były zupełnie inne niż w pozostałych liniach produktowych. Dzisiaj jednak jesteśmy »na ty« z każdą śrubą”, śmieje się.

Andreas Krinninger, Prezes Zarządu Linde Material Handling, podkreśla: „W firmie Linde wielkimi krokami zmierzamy w kierunku dostawcy kompleksowych rozwiązań dla obsługi towarów, co jednak nie zmniejsza wagi wózka widłowego w naszej działalności. Z satysfakcją prezentujemy całą naszą wiedzę i pasję w tym aspekcie. Jestem dumny, że Linde produkuje ciesząc się największym na całym świecie sukcesem wózek widłowy. Zrobimy wszystko, aby utrzymać ten kierunek w przyszłości!”.

## WERNER KENKEL I WSZYSTKO IDZIE GŁADKO



**W**iodący polski producent tektury falistej jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się przedsiębiorstw w branży. Zarządzana od prawie 40 lat przez prywatnych właścicieli firma stale umacnia swoją pozycję na rynku, ambitnie i konsekwentnie wprowadzając nowe pomysły, a wspiera ją flota niestrudzonych i absolutnie niezawodnych pomocników: elektrycznych wózków widłowych Linde.

Produkcja w zakładzie odbywa się przez 24 godziny. Linia do produkcji tektury o długości 130 m produkuje papier przez całą dobę, obraca go, zwija w fale i łączy ze sobą kilka warstw. W efekcie powstaje najwyższej klasy tektura falista, którą przetwarza się bezpośrednio na miejscu na opakowania. Linia ta produkuje codziennie około 345 km tektury bieżącej.

## DWA ZAKŁADY W JEDNYM

Wyprodukowaną tekturę poddaje się dalszemu przetworzeniu, zadrukowuje w trzech różnych technologiach: fleksograficznej, offsetowej i cyfrowej. W zakładzie FLEKSO jest ona drukowana, sztancowana, a następnie składana i sklejana w zależności od wymagań Klienta. Proces OFFSET jest nieco bardziej złożony: tutaj zadrukowywana jest tektura lita, którą następnie dokleja się na tekturę falistą, najczęściej dwuwarstwową, w innej części zakładu. „Są to dwa różne procesy i dlatego przeprowadza się je w oddzielnych zakładach” – wyjaśnia Waldemar Borowiak, Zastępca Dyrektora Technicznego Werner Kenkel. „W obszarze OFFSET obsługujemy zamówienia klientów, które są bardziej wymagające pod kątem jakości koloru.” Pan Borowiak wskazuje na specjalistyczne stanowiska przy maszynach do sprawdzania nadruków, ponieważ wierność odwzorowania barw jest bardzo ważna przy realizacji tego typu zleceń”.

## „WŁAŚCIWIE CAŁY CZAS TRWA ROZBUDOWA”

Wszystkie metody nadruku są przedmiotem bardzo intensywnych badań nad innowacjami produktów w firmie Werner Kenkel. W siedzibie głównej w Krzycku Wielkim w Polsce Zachodniej jest zatrudnionych około 1000 pracowników. Założona w 1979 roku firma przeżywa równie dynamiczny rozwój gospodarczy jak cała Polska. To, co jeszcze przypomina nam o początkach działalności, to stary komin z pierwszej hali produkcyjnej. Jest to jedyna rzecz, jaką właściciele pozostawili ze starej fabryki: wysoki na 28 metrów z bocianim gniazdem na szczycie, wyraźnie przewyższający nowoczesne hale fabryczne. „Cały czas się rozbudowujemy” – mówi Damian Kenkel. „Wspólnie z bratem, Adamem, kierujemy losami firmy”. Obaj są przedsiębiorcami na najwyższym poziomie: zyski inwestowane są w firmę natychmiast, aby szybko zaspokoić rosnący popyt. Rynek się zmienia, a dziś Klienci poszukują coraz więcej indywidualnych rozwiązań. „Chcemy i możemy temu sprostać, przede wszystkim na rynku polskim, ale także w coraz większym stopniu w innych krajach europejskich. Udział naszego eksportu wynosi obecnie 20%. Dostarczamy produkty nie tylko w kraju, ale również do Niemiec i do krajów skandynawskich, takich jak Dania i Szwecja. Mamy duży potencjał”.

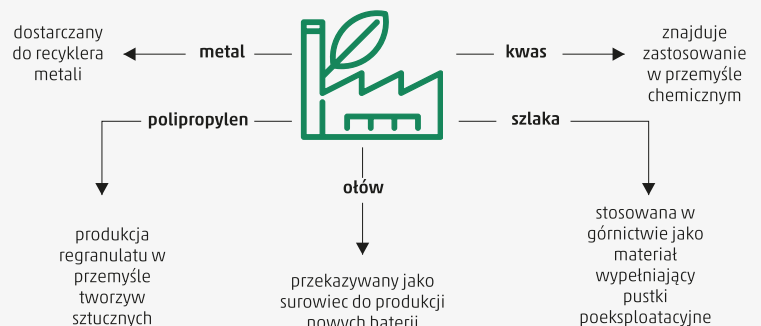
## WARTOŚCI FIRMY: PRĘDKOŚĆ, JAKOŚĆ, NIEZAWODNOŚĆ

W Krzycku Wielkim przez całą dobę wytwarza się około 900 000 m<sup>2</sup> tektury falistej w cyklu trzy- lub czterozmianowym. Obsługa towarów musi przebiegać płynnie począwszy od dostawy surowca na rolach o wadze do 3500 kg, poprzez produkcję na tekturnicy i magazynowanie pośrednie w celu dalszego przetwarzania, aż po załadunek od 80 do 130 ciężarówek, które codziennie opuszczają zakład. „Co miesiąc przemieszcza się tu około 80 000 palet” – mówi Waldemar Borowiak. W tym przypadku kluczowa jest całkowicie niezawodna flota wózków widłowych składająca się z 60 pojazdów.

Werner Kenkel wybrało firmę Linde jako dostawcę wózków widłowych, gdzie większość z nich stanowią wózki elektryczne o udźwigu 1,6 tony. Są wszędzie! „Wózki widłowe Linde to idealne rozwiązanie dla naszego procesu produkcyjnego. Są niezwykle zwrotne, łatwe w manewrowaniu i bardzo ergonomiczne. Wózki te poprzez planowane serwisy okresowe – mimo że są w ciągłym użytkowaniu – są praktycznie niezawodne”.



## Procesy odzysku elementów składowych zużytej baterii:



Jesteśmy odpowiedzialni za roztropne zarządzanie powierzonymi nam zasobami - ludźmi, kapitałem, czasem, środowiskiem i surowcami - z uwzględnieniem aspektów społecznych i przy wsparciu przyjaznych środowisku procesów, technologii i produktów...



OD NASZYCH PARTNERÓW OCZEKUJEMY  
DOKŁADNIE TEGO, CZEGO OD NAS OCZEKUJĄ  
NASI KLIENCI, CZYLI ELASTYCZNOŚCI W DZIA-  
ŁANIU I SZYBKOŚCI REAKCJI NA POJAWIAJĄCE  
SIĘ EWENTUALNE PROBLEMY TECHNICZNE.



# SCHNUG POLSKA

## TECHNOLOGIA W SŁUŻBIE LOGISTYKI

**PRZEDSTAWIAMY SYLWETKĘ NASZEGO PARTNERA – FIRMY SCHNUG POLSKA SP. Z O.O., MIĘDZYNARODOWEGO OPERATORA LOGISTYCZNEGO ŚWIADZĄCEGO USŁUGI LOGISTYKI KONTRAKTOWEJ ORAZ SPECJALIZUJĄCEGO SIĘ W WYNAJMIE POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ. SPÓŁKA WYWODZI SIĘ Z NIEMIEC I DZIAŁA NA TYM RYNKU NIEPRZERWANIE JUŻ OD 1932 ROKU. W POLSCE PIERWSZY ODDZIAŁ FIRMY ZOSTAŁ UTWORZONY W 2004 ROKU.**

Z prezesem zarządu Schnug Polska, klientem Linde MH Polska od 2005 roku, rozmawiamy o rozwoju spółki Schnug w Polsce, roli narzędzi do obsługi logistyki magazynowej oraz o naszej współpracy.

### Jaka jest historia spółki Schnug Polska?

**Tomasz Kamiński:** Naszym właścicielem jest niemiecka rodzinna spółka z bardzo dużym doświadczeniem w branży TSL. W Polsce rozpoczęliśmy działalność w 2004 roku, kiedy to powołano naszą spółkę do obsługi logistycznej klienta z branży Automotive. Jestem w Schnug od początku działalności i wraz z moim zespołem udało się zbudować solidną firmę ze stabilnym portfolio klientów. Rozpoczęliśmy od logistyki kontraktowej, potem w naszej działalności pojawiła się gałąź transportowa i dzisiaj obsługujemy również procesy technicznego wsparcia produkcji.

Dwa lata temu zakończyliśmy pierwszą inwestycję w naszym parku logistycznym w Chociulach k/Świebodzina, w którym dysponujemy teraz magazynem klasy A o powierzchni 3000m<sup>2</sup> oraz powierzchnią klasy niższej o wielkości 4000 m<sup>2</sup>. Na zagospodarowanie czeka kolejne 5 ha ziemi. Od początku tego roku otworzyliśmy ponadto oddział w pruszkowskim MLP II, wynajęliśmy 1500m<sup>2</sup> i będziemy zwiększać zaangażowanie również w tym regionie Polski. Obydwie nasze lokalizacje dają nam świetne możliwości odnośnie crossdocking, dystrybucji i operacji magazynowych dla naszych klientów.



*Firmy transportowe i transportowo-spedycyjne świadczą usługi będące fragmentem złożonego łańcucha dostaw. Mogą one być zarówno bezpośrednim dostawcą usług dla firm bądź też podwykonawcą operatora logistycznego, który integruje poszczególne elementy całego łańcucha dostaw. Zleceniodawcy coraz częściej rezygnują z obsługi ładunku we własnym zakresie na rzecz działań specjalistycznych firm i wymagają od działających na rynku firm transportowych rozszerzenia oferty usług i świadczenia kompleksowego pakietu usług logistycznych. Zawartość takich pakietów jest kształtowana według potrzeb klienta.*

Aleksandra Koźlak, „Logistyka” 2/2009

Jeżeli chodzi o transport to aktualnie zarządzana przez nas flota jest na poziomie 60 jednostek 40-tonowych i 10 pojazdów dystrybucyjnych. To, czy będziemy rozwijać tę coraz trudniejszą gałąź biznesu, zależy od potrzeb naszych klientów.

### W takim razie dalszy rozwój logistyki czy jeszcze inne działania biznesowe?

Oczywiście szeroko pojęta logistyka wybija się w naszej strategii na pierwsze miejsce, jednak bardzo intensywnie, jak wcześniej wspomniałem, pracujemy nad obszarem wspomagania produkcji. Obsługujemy proces mycia pojemników technicznych, który będziemy unowocześniać, implementujemy również maszyny do przygotowania części oraz urządzeń bezpośrednio dotyczących procesu produkcyjnego naszych klientów. Mycie części, oczyszczanie narzędzi lakierniczych oraz procesy piaskowania i sodowania – na tym chcemy się skupić w najbliższej przyszłości. Być może dołożymy do tego procesy przedprodukcyjne lub montaż wstępny elementów.

### Jakich urządzeń używacie w firmie do obsługi procesów dla Waszych klientów?

Od początku naszej działalności wyznaję zasadę, że używane sprzęty muszą charakteryzować się optymalną relacją ceny do oferowanej jakości. W dzisiejszych czasach jest dużo dostawców do wyboru. Oferowane urządzenia lub pojazdy są bardzo do siebie zbliżone pod względem technologii oraz oferowanej jakości w danym segmencie wyrobów. Jednak przez nasze kilkunastoletnie doświadczenia oraz benchmarking z innymi przedsiębiorstwami wypracowaliśmy sobie sprawdzonych dostawców, których to produkty spełniają nasze wymagania. Firma Linde stanowi aktualnie jedynego dostawcę wózków widłowych dla naszej spółki w Polsce. Decyzja ta podyktowana jest długoletnią współpracą oraz sprawdzeniem sprzętu w dość trudnych warunkach pracy.

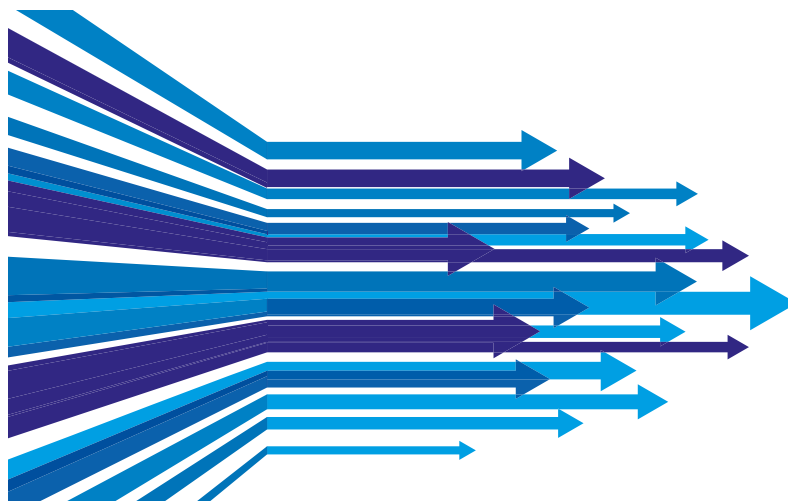


## Jak doszło do rozpoczęcia współpracy z Linde?

Po rozmowach z naszymi klientami oraz spółką matką w 2005 roku, pomimo kilku atrakcyjniejszych cenowo ofert, wybraliśmy cztery pierwsze wózki Linde. Były to dwie sztuki H20T oraz dwie L12. Po dziś dzień jeden H20T (ponad 135 000 motogodzin) oraz obydwa L12 pracują na naszym magazynie. Oczywiście w międzyczasie miały naprawy (H20T jedną generalną), jednakże ich eksploatacja nie sprawiała większych problemów technicznych. W międzyczasie zakupiliśmy wózek konkurencyjnego producenta, jednakże, pomimo dość zbliżonych parametrów technicznych i niższej ceny zakupu, nie przekonał on nas ostatecznie do zmiany dostawcy tego typu urządzeń.

## Czyli wygląda na to, że pomimo dość dużej konkurencji wśród dostawców wózków widłowych maszyny Linde bardziej odpowiadają Waszym wymaganiom?

Oczywiście, że tak. Od tego czasu po ukończeniu naszej dużej inwestycji w halę magazynową w roku 2015 znów stanęliśmy przed decyzją zakupu floty wózków do obsługi magazynu i ponownie wybraliśmy wózki Linde: kolejne L12 już w nowszej specyfikacji, znów niezawodny H20T po liftingu, a także dwa reach trucki do wysokiego składowania. Tym razem wózki wyposażyliśmy w oprogramowanie CtrlFleet, które dostarcza nam niezbędne dane do analizowania, jak wykorzystywane są wózki i jak pracują nasi operatorzy (definiowani już z imienia i nazwiska podczas logowania się przy uruchomieniu wózka). Bardzo fajne jest obserwowanie, jak



rozwija się technologia w waszych wózkach przez cały okres naszej współpracy.

Ostatnim zakupem, którego dokonaliśmy w maju tego roku, był nowoczesny wózek H25 wyposażony w kabinę, ogrzewanie, oświetlenie LED, bluespot i inne dodatki, które podnoszą komfort i jakość pracy operatora. Nadmienię tylko, że nasze wózki czołowe pracują również na zewnątrz, poruszając się na, niestety, nierównych powierzchniach placu manewrowego, gdzie pomimo tych utrudnień zapewniają bardzo dobrą ergonomię pracy dla operatorów. Załoga jest zadowolona z tego sprzętu. Właśnie złożyliśmy kolejne zamówienie na taki wózek. Jako ciekawostkę dodam, że zdecydowaliśmy się na indywidualne malowanie maszyny naszym kolorem firmowym, czyli niebieskim. Z tego, co wiem, to pierwszy taki kolor zastosowany w Linde

w Polsce. Od teraz wszystkie nasze wózki będą tak malowane.

## Czego oczekujecie od dostawcy wózków widłowych?

Od naszych partnerów oczekujemy dokładnie tego, czego od nas oczekują nasi klienci, czyli elastyczności w działaniu, szybkości reakcji na pojawiające się ewentualne problemy techniczne. I od Linde to otrzymujemy. Sprawny serwis, relatywnie szybkie dostawy części zamiennych i bardzo dobry produkt przekonują mnie cały czas, iż wraz z zespołem dokonaliśmy dobrego wyboru, decydując się na współpracę z wami.

**Z Prezesem Zarządu Schnug Polska Tomaszem Kamińskim rozmawiał Tomasz Lorenz, Doradca Techniczno-Handlowy w Linde MH Polska (o/Poznań).**

## LOKALIZACJA



SCHNUG LOGISTIC PARK to centrum logistyczne z zapleczem technicznym oraz możliwością uzyskania bezpośredniego wsparcia od operatora logistycznego. Park zlokalizowany 15 km od węzła autostradowego A2 i drogi ekspresowej S3 w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowości Świebodzin w woj. lubuskim.

**6,5** km od drogi krajowej **S3**  
**8,5** km od drogi krajowej **92**  
**60** km od granicy polsko-niemieckiej (Świecko)  
**120** km od Poznania

## OPERATOR

### ZAKRES USŁUG:



logistyka kontraktowa,



sterowanie przepływem materiałów i dokumentów,



wynajem powierzchni magazynowych klasy A,



mycie pojemników przemysłowych.

## OBIEKTY MAGAZYNOWE

### HALA MAGAZYNOWA KLASY A (CHOCIULE)

powierzchnia **2700**m<sup>2</sup> z infrastrukturą regałową o łącznej pojemności **3348** palet  
**2** pełnowymiarowe doki o regulowanej wysokości  
**2** bramy z poziomym „zerowego” wraz z możliwością rozładunku towaru w hali  
**11**m wysokości hali w szczycie, **8**m wysokości hali wzdłuż ścian bocznych  
 Dodatkowe **4000**m<sup>2</sup> powierzchni magazynowej do dyspozycji klientów poza obiektami klasy A

MLP II Pruszków **1500**m<sup>2</sup> powierzchni magazynowej



H25 wyposażony w kabinę, ogrzewanie, oświetlenie LED, bluespot i inne dodatki, które podnoszą komfort i jakość pracy operatora. Wózek w indywidualnym malowaniu na specjalne zamówienie w kolorze firmowym. To pierwszy taki kolor zastosowany w Linde w Polsce.



Hala magazynowa klasy A o powierzchni 2700 m<sup>2</sup> z infrastrukturą regałową o łącznej pojemności 3348 palet.

A red rope with a knot and a metal shackle against a blue sky and sea background.

# WIESZ, JAK WAŻNE JEST PARTNERSTWO

Podczas podejmowania strategicznych decyzji  
biznesowych ważne jest zaufanie do partnera.  
Linde to niepodważalna kompetencja.  
Produkt. Finansowanie. Serwis. Logistyka.

[www.linde-mh.pl](http://www.linde-mh.pl)

tel. +48 22 420 61 00



Na zdjęciu od lewej: MARIE VLKOVA, burmistrz miasta Velké Bílovice, CHRISTOPHE LAUTRAY, Członek Zarządu i Dyrektor Sprzedaży i Serwisu w Linde Material Handling (Niemcy), oraz JINDRICH KOTYZA, Dyrektor Zarządzający w Linde Material Handling (Czechy), podczas uroczystego otwarcia Centrum Remontów Wózków Używanych w Czechach



# NOWE CENTRUM REMONTÓW WÓZKÓW UŻYWANYCH w Czechach

Remonty nawet 1500 używanych wózków Linde dla Środkowej i Wschodniej Europy

**FIRMA LINDE MATERIAL HANDLING OTWÓRZYŁA NOWE CENTRUM REMONTÓW W ZNAJDUJĄCEJ SIĘ NIEDALEKO BRNA MIEJSCOWOŚCI VELKÉ BÍLOVICE. ZAKŁAD SPECJALIZUJE SIĘ W REMONTACH UŻYWANYCH WÓZKÓW PRZEMYSŁOWYCH DLA REGIONU EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ, A WYKORZYSTUJE SIĘ TAM NAJNOWOCZĘSIEJSZE TECHNOLOGIE, TAKIE JAK CYFROWO POŁĄCZONE SYSTEMY, KTÓRE ŚLEDZĄ POSZCZEGÓLNE ETAPY ODNOWY KAŻDEGO WÓZKA.**

**C**entrum ma obecnie powierzchnię ponad 4500 m<sup>2</sup>, co pozwala na remont nawet 1000 wózków widłowych rocznie. Istnieje ponadto możliwość zwiększenia powierzchni do 6250 m<sup>2</sup>, co umożliwiłoby remonty aż do 1500 maszyn. Aktualnie w nowej fabryce pracuje około 40 pracowników.

Każdy wózek używany Linde jest poddawany remontowi zgodnie z międzynarodowymi standardami Linde Approved Trucks. Dzięki temu wszyscy Klienci otrzymują produkty tej

samej wysokiej jakości niezależnie od miejsca, w którym się znajdują. Linde oferuje trzy standardy renowacji – Linde Plus, Linde Super i Linde Ultra – aby idealnie dopasować się do indywidualnych wymagań i aplikacji, i budżetu.

Wszystkie remontowane wózki to zwrócone maszyny z floty długoterminowych i krótkoterminowych wynajmów Linde. Oznacza to, że przez cały okres ich eksploatacji starannie opiekowali się nimi wyszkoleni technicy, dzięki czemu wózki posiadają kompletną i udokumentowaną historię serwisową. Każda naprawa przeprowadzana jest wyłącznie z użyciem oryginalnych części zamiennych Linde, a odnowione wózki spełniają wszystkie określone przez europejskie prawodawstwo wymogi bezpieczeństwa dotyczące urządzeń do transportu materiałów.

Wraz z otwarciem nowego Centrum Remontów Linde Material Handling kontynuuje ekspansję segmentu wózków używanych

Linde. „Chcielibyśmy jeszcze bardziej zbliżyć się do naszych Klientów i zapewnić im najszerzy wybór rozwiązań do transportu materiałów” – mówi Christophe Lautray, członek Zarządu Linde Material Handling oraz Dyrektor Sprzedaży i Serwisu (Niemcy), dodając, że „Linde Approved Trucks to wysokiej jakości opłacalna opcja dla naszych Klientów”.

Fabryka w miejscowości Velké Bílovice jest czwartą lokalizacją Linde MH w Czechach. W miejscowości Český Krumlov Linde Pohony (LiPo) produkuje osie skrętne, jak również elektryczne i hydrostatyczne osie napędowe dla Grupy KION. Joint venture JULI, która również zlokalizowana jest w pobliżu Brna, zajmuje się produkcją silników elektrycznych, natomiast od 2016 roku w Stříbro niedaleko Pilzna produkuje się wózki Linde typu reach truck. Obecnie Linde MH zatrudnia w Czechach blisko 1500 osób.



POWER FROM INNOVATION



## NAPĘD PEŁEN ENERGII

Dostarczamy Państwu odpowiedni system do każdego zastosowania: wózków widłowych, systemów składowania i magazynowania, systemów automatycznego transportu, maszyn czyszczących, platform podnoszących. Wszystkie technologie: kwasowo-ołowiowe, niklowo-kadmowe, bezemisyjne oraz hybrydowe, otrzymujesz z jednego źródła. Energia staje się synergią.

### Nasze produkty:

- ☐ baterie trakcyjne
- ☐ prostowniki trakcyjne
- ☐ profesjonalne akumulatory

HOPPECKE Baterie Polska Sp. z o.o.  
ul. Składowa 13  
62-023 Żerniki k. Poznania  
Tel.: +48 61 64 65 000  
Fax: +48 61 64 65 001  
[www.hoppecke.pl](http://www.hoppecke.pl)



# Drugie życie wózka widłowego

## ZAKUP – EKSPLOATACJA – SPRZEDAŻ

**J**ak wynika z ostatniego raportu „Widlak List 2017” opracowanego na podstawie danych UDT, udział rejestracji używanych wózków widłowych w Polsce w stosunku do rejestracji nowych wózków wynosi około 44%, co daje 1,5 razy mniejszy wynik niż w 2005 roku, kiedy to używane wózki notowały swoją największą popularność. Z kolei ostatnia analiza zapytań złożonych w serwisie oferteo.pl pokazuje, że 54% firm nadal skłania się ku zakupowi używanego sprzętu. Można stąd wyciągnąć wniosek, iż dobra koniunktura gospodarcza w naszym kraju oraz poprawiająca się kondycja finansowa naszych przedsiębiorców sprawia, że rynek sprzedaży wózków widłowych ożywia się. Coraz częściej bardziej liczy się jakość oferowanych produktów niż tylko cena, a decyzje zakupowe są podejmowane rozważnie i świadomie.

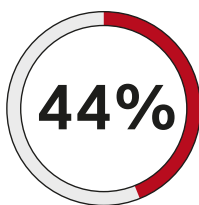
Handel wózkami używanymi to niejako konsekwencja sprzedaży wózków nowych – była, jest i będzie, ale żeby zdobyć końcowego klienta, firmy sprzedające wózki używane muszą oferować im coś więcej niż tylko „odpicowany wózek”. „Nówka sztuka” może być sprzedana tylko raz. Brak już miejsca na rynku dla handlarzy oferujących pojazdy

z niesprawdzonego źródła, bez udokumentowanej historii użytkowania, za nieuzasadnioną cenę. Jeśli sprzedawcy zależą na długookresowych relacjach z klientem, musi wziąć odpowiedzialność za dostarczony wózek widłowy, a ten powinien być odpowiednio dobrany do aplikacji, w której będzie pracował. Dobrze jest również, gdy sprzedawca może zapewnić przyszłe świadczenie usług gwarantujące ciągłość pracy wózka. Tak towar, jak i usługi muszą spełniać oczekiwania klienta, który ma dostęp do różnych informacji i sam wiele się uczy podczas wybierania dla siebie najkorzystniejszej oferty na rynku. Zazwyczaj w momencie składania zapytań ofertowych klient potrafi sam określić, jaki maszt powinien mieć jego wózek (wysokość podnoszenia, w stanie złożonym, wolny skok), jaki udźwig, napęd (elektryczny – do pracy w pomieszczeniach, z ograniczeniami związanymi z koniecznością ładowania baterii trakcyjnej; diesel – do pracy na otwartych przestrzeniach; LPG; CNG), a nawet jakie ma mieć opony (superelastyczne – odporne na przebiecia, na równy teren czy pneumatyczne – tańsze, ze znacznie lepszym stopniem amortyzacji, dzięki czemu dłuższa jest żywotność belki skrętnej, łożysk, drążków, →

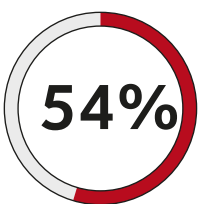
### SPRAWDŹ SWÓJ WÓZEK

Z przeprowadzonych przez Linde MH Polska badań wynika, że zdecydowana większość wózków oferowanych przez nieautoryzowanych sprzedawców ma zaniżone wartości przebiegu i daty produkcji (badanie rynku przeprowadzone w okresie grudzień 2012 - styczeń 2013, nadal kontynuowane).

WEDŁUG RAPORTU  
„WIDŁAK LIST 2017”  
OPRACOWANEGO  
NA PODSTAWIE  
DANYCH UDT



Udział rejestracji  
używanych wózków  
widłowych w Polsce  
w stosunku do re-  
jestracji nowych  
wózków wynosi około  
44%, co daje 1,5 razy  
mniejszy wynik niż  
w 2005 roku.



Ostatnia analiza  
zapytań złożonych  
w serwisie [oferteo.pl](http://oferteo.pl)  
pokazuje, że 54%  
firm nadal skłania się  
ku zakupowi uży-  
wanego sprzętu.

łączników). Wszystko to sprawia, że coraz trudniejsze jest osiągnięcie pełnej satysfakcji klienta z oferowanych produktów i usług.

Linde Material Handling Polska Sp. z o.o. oferuje wysokiej jakości wózki używane renomowanej niemieckiej firmy Linde, jednej z najbardziej popularnych marek na świecie plasującej się na czołowej pozycji wśród wiodących światowych producentów. Oferujemy również najwyższej jakości usługi wraz z pełnym pakietem informacji źródłowych. Nasi wykwalifikowani doradcy są dostępni w każdym regionie Polski, oferując swoją pomoc w podejmowaniu decyzji w procesie sprzedaży, wynajmu, wyposażenia magazynu, automatyzacji procesu produkcji, finansowania i obsługi posprzedażowej.

### ZAKUP UŻYWANEGO WÓZKA WIDŁOWEGO

Choć sam proces wydaje się prosty, to sprawa jest nieco bardziej skomplikowana niż przy zakupie samochodu. Sam zakup wózka może być podyktowany różnymi czynnikami: częste awarie sprzętu i nieopłacalność jego naprawy, zmiana profilu produkcji, wymagania dotyczące ochrony środowiska, postępu technicznego, zmian w wielkości zatrudnienia itp. Decyzja zakupu zazwyczaj jest podejmowana zespołowo, może dotyczyć umów wieloletnich, często towarzyszącej wewnętrznym konfliktom wymagającym rozstrzygnięcia poprzez znalezienie nowego rozwiązania, przekonania innych osób do danej alternatywy, zgromadzenia dostatecznej ilości danych dotyczących potrzebnego produktu, sprawdzenia przydatności wytypowanych produktów, ugody w wyniku negocjacji.

Warto posłuchać fachowca, aby uświadomić sobie swoje potrzeby, sporządzić ich opis, wybrać najbardziej charakterystyczne cechy produktu, zebrać i przeanalizować oferty, wybrać najlepszego dostawcę towaru i usługi, a następnie dokonać zakupu w najkorzystniejszej cenie. Cena nie powinna być najważniejszym kryterium wyboru wózka. Tanie, chińskie wózki widłowe zapewniają nam niskie koszty zakupu i eksploatacji, lecz niestety ergonomią, a co za tym idzie wydajność pracy takim wózkiem jest znacznie mniejsza. Źle wybrany używany wózek widłowy będzie powodował wiele problemów w firmie: przestoje w pracy, kosztowne naprawy (przegrzewające się silniki i pompy, porysowane tłoczyska, wyciek oleju z siłowników, nieszczelny rozdzielacz, przepalanie się instalacji elektrycznej, niewłaściwe szyby itd.). Wszystko to oprócz problemów eksploatacyjnych może również stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi w miejscu pracy.

Linde Material Handling Polska Sp. z o.o. oferuje swoim Klientom pomoc wykwalifikowanych handlowców przy wyborze najkorzystniejszego rozwiązania dotyczącego transportu wewnętrznego. Nasze doświadczenie pozwala na precyzyjne przygotowanie wymaganej specyfikacji produktu (napęd, wysokość podnoszenia, udźwig, siłę ciągu, promień skrętu, prędkość, umiejscowienie wideł, rodzaj kół itd.) i osprzętu, określenie przyszłych kosztów eksploatacji, serwisowania, zapewnienie najlepszego finansowania towaru i usług. Współpracujemy z najbardziej wiarygodnymi na rynku partnerami świadczącymi usługi finansowe, a nasz serwis jest w stanie wykonać każdą naprawę oraz zapewnić pełną obsługę każdego modelu Linde (włącznie z „full service”) w oparciu o aktualne wytyczne producenta.

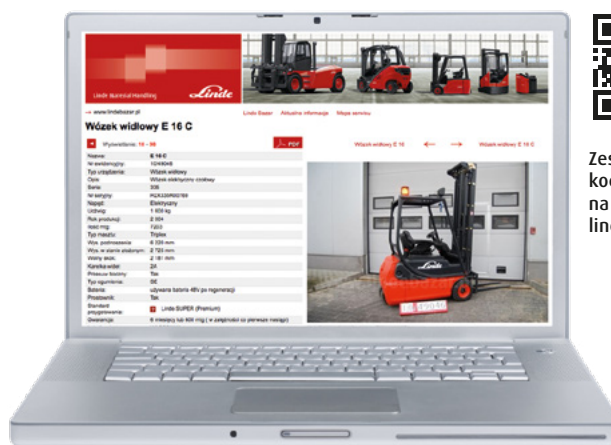


Linde Material Handling Polska Sp. z o.o. oferuje Klientom końcowym wózki używane objęte programem „Certyfikowane Wózki Używane” zwanym w innych europejskich krajach „Linde Approved”. Remonty wózków są wykonywane w trzech różnych standardach (Plus, Super, Ultra) tak, by dopasować się do indywidualnych możliwości finansowych i potrzeb Klienta. Standardy te są takie same w całej Europie i zostały precyzyjnie określone przez producenta. Każde europejskie Centrum Remontowe Linde przygotowuje wózki używane do sprzedaży w danym standardzie, według tego samego procesu technologicznego i nadaje wózkom certyfikaty jakości, w Polsce nazwane Świadectwami Kontroli. Wózek wykonany w standardzie Ultra ma niemal doskonały stan techniczny, jest rozbierany na części do lakierowania, jego naprawa jest wykonywana wyłącznie na nowych, oryginalnych częściach Linde, jest młody i ma niewielki przebieg, baterię o pojemności co najmniej 80% lub nową, ogumienie z bieżnikiem co najmniej 90% głębokości, posiada gwarancję 6 miesięcy lub 500 motogodzin (w zależności co wcześniej nastąpi). Standard Super to pełna obsługa techniczna wynikająca z aktualnego

przebiegu, sprawdzenie wg listy producenta, nowy lakier, bateria zregenerowana o pojemności powyżej 70%, opony z bieżnikiem co najmniej 60% i gwarancja 3 miesiące lub 250 motogodzin. Aby dać Klientowi większą możliwość wyboru wózków, oferujemy również wózki w standardzie Plus, bez gwarancji, których koszty remontu są minimalne (powierzchniowe lakierowanie, sprawdzenie wg listy producenta). Wózki przygotowane w standardzie Plus również posiadają certyfikaty i spełniają wszelkie wymogi potrzebne do przejścia badania UDT.

Oferujemy sprzęt najwyższej jakości, a gwarancja pochodzenia, którą zapewniamy, minimalizuje ryzyko związane z zakupem wózka używanego. Sprzedawane przez nas Certyfikowane Wózki Używane Linde pochodzą z wynajmu długoterminowego lub są to maszyny poleasingowe, zawsze odnowione zgodnie z wytycznymi producenta i posiadające certyfikaty podpisane przez osoby bezpośrednio odpowiedzialne za jakość wykonanych prac. Nasze wózki używane mają sprawdzony stan techniczny i przebieg oraz tylko oryginalne części Linde. Zapewniamy transport wózka do Klienta.

Linde Material Handling Polska Sp. z o.o. oferuje specjalną usługę „Przetestuj i Kup”. Każdy z naszych wózków używanych oferowanych na [www.lindebazar.pl](http://www.lindebazar.pl) można bezpłatnie przetestować. Również każdy z nich ma znaną historię serwisowania i określone pochodzenie. Klientom,



Zeskanuj  
kod i przejdź  
na stronę  
[lindebazar.pl](http://lindebazar.pl)

[www.lindebazar.pl](http://www.lindebazar.pl)

Aktualna oferta on-line ponad 100 certyfikowanych maszyn używanych dostępnych od ręki

którzy są zainteresowani zakupem używanego wózka Linde pochodzącego z nieznanego źródła, oferujemy specjalną usługę „Sprawdź swój wózek”. Usługa ta zazwyczaj chroni przed zakupem wózka z błędnymi wskazaniami ilości przepracowanych godzin.



#### KLASYFIKACJA JAKOŚCI CERTYFIKOWANYCH WÓZKÓW UŻYWANYCH LINDE OFEROWANYCH TYLKO PRZEZ PRODUCENTA



| KLASYFIKACJA             | Linde PLUS                                                                                                                    | Linde SUPER                                                                                                             | Linde ULTRA                                                                                                                                             |
|--------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| INFORMACJE<br>TECHNICZNE | STAN TECHNICZNY: SPRAWNY,<br>GOTOWY POD BADANIE UDT<br><br>PRZEGLĄD TECHNICZNY –<br>WYKONANY, WYNIKAJĄCY<br>Z PRZEBIEGU WÓZKA | KOMPLEKSOWO SPRAWDZONY<br>W WARSZTACIE, PO PEŁNEJ<br>OBSŁUDZE TECHNICZNEJ<br>ORAZ REGENERACJI<br>CERTYFIKAT LINDE SUPER | ABSOLUTNIE KOMPLEKSOWO<br>SPRAWDZONY W WARSZTACIE,<br>PRZYGOTOWANY, PO PEŁNEJ<br>OBSŁUDZE TECHNICZNEJ<br>ORAZ REGENERACJI<br><br>CERTYFIKAT LINDE ULTRA |
| GWARANCJA                | BRAK                                                                                                                          | 3 MIESIĄCE LUB 250 MTG                                                                                                  | 6 MIESIĘCY LUB 500 MTG                                                                                                                                  |
| BATERIA                  | SPRAWDZONA<br>I ZREGENEROWANA –<br>BEZ GWARANCJI<br><br>POJEMNOŚĆ POWYŻEJ 60%                                                 | SPRAWDZONA<br>I ZREGENEROWANA –<br>Z GWARANCJĄ<br><br>POJEMNOŚĆ POWYŻEJ 70%                                             | SPRAWDZONA<br>I ZREGENEROWANA –<br>Z GWARANCJĄ<br><br>POJEMNOŚĆ POWYŻEJ 80%                                                                             |
| OPONY                    | UŻYWANE – SPRAWNE                                                                                                             | NOWE LUB UŻYWANE*                                                                                                       | NOWE LUB UŻYWANE**                                                                                                                                      |
| LAKIER                   | ODŚWIEŻONY                                                                                                                    | NOWY                                                                                                                    | NOWY                                                                                                                                                    |

\* Co najmniej 60% głębokości bieżnika.

\*\* Co najmniej 90% głębokości bieżnika.

## nowaOferta

SPECJALNE  
RABATY  
NAKONIEC  
ROKUNA ZAKUP WÓZKA  
UŻYWANEGO  
BEZPOŚREDNIO  
OD PRODUCENTAO szczegóły oferty  
zapytaj swojego doradcę  
handlowego.

Złe wskazania licznika motogodzin mogą być przyczyną szeregu problemów technicznych (nie wiadomo, jaki wykonywać przegląd serwisowy, brak możliwości wykonania badań UDT itd.) i spowodować poważne konsekwencje prawne (eksploatacja produktu niebezpiecznego z punktu widzenia BHP, PIP). Zatajenie rzeczywistego przebiegu pojazdu (cofanie licznika) nie tylko naraża kupującego na straty finansowe, ale stanowi zagrożenie dla jego życia i zdrowia, dlatego może być podstawą do wszczęcia postępowania cywilnego i karnego przeciwko sprzedawcy.

EKSPLOATACJA URZĄDZENIA  
Z „DRUGIM ŻYCIEM”

Nie ma żadnych ulg dla wózków używanych. Zakup każdego wózka widłowego niesie za sobą obowiązek spełnienia wymagań prawnych pozwalających na jego bezpieczne użytkowanie. I nowe, i stare wózki jezdniowe z mechanicznym napędem podnoszenia podlegają pod dozór techniczny zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2012 r. w sprawie urządzeń technicznych podlegających dozorowi (Dz. U. 2012 nr 0 poz. 1468).

Linde Material Handling Polska Sp. z o.o. pomaga swoim Klientom w przeprowadzeniu badań odbiorczych zakupionego wózka oraz uzyskaniu decyzji UDT zezwalającej na jego eksploatację, a także zapewnia prawidłowe oznakowanie urządzenia i dostarczenie jego kompletnej dokumentacji techniczno-ruchowej włącznie ze świadectwem CE.

## Podczas użytkowania wózka jezdniowego eksploatujący powinien:

- wyposażyć wózek w stanowiskową instrukcję obsługi (opracowaną na podstawie instrukcji eksploatacji) dostępną dla obsługującego;
- zapewnić właściwą obsługę i konserwację;
- dla każdego wózka założyć i przechowywać dziennik konserwacji, który prowadzi konserwujący i odnotowuje w nim wszystkie wykonane czynności (usunięte usterki, dokonane przeglądy konserwacyjne);
- zapewnić przestrzeganie instrukcji w zakresie obsługi. Dodatkowo przeglądy konserwacyjne powinny być wykonywane zgodnie z wymogami warunków technicznych UDT, o ile wytwórca wózka nie określił inaczej.

Nieustanny postęp technologiczny sprawia, że kolejne wózki różnią się zastosowanymi rozwiązaniami technicznymi i obowiązującymi procedurami diagnostycznymi. Bardzo trudno jest drobnym zakładom dealerskim nadążyć za nowościami, nie mają dostępu do narzędzi oraz *know-how*. Dlatego firmy te muszą się koncentrować głównie na sprzedaży starszych roczników. Również ich dostęp do oryginalnych części zamiennych jest mocno ograniczony. Muszą często czekać na dostawę długi czas i posiłkować się częściami regenerowanymi nieznanego pochodzenia.



Linde Material Handling Polska Sp. z o.o. posiada około 100 mobilnych warsztatów serwisowych oraz 170 wysoko wykwalifikowanych pracowników serwisu, którzy gwarantują najwyższą jakość obsługi, szybką reakcję na zgłoszenie serwisowe oraz minimalizowanie czasu przestoju wózka w razie wystąpienia usterki. Tylko przeszkolony personel wyposażony w niezbędne narzędzia specjalne i diagnostyczne jest w stanie zapewnić należytą jakość wykonania przeglądów i napraw wózków widłowych Linde.

## SPRZEDAŻ WÓZKA WIDŁOWEGO

Przy sprzedaży używanego wózka widłowego należy starać się określić te parametry, na które sami zwracaliśmy uwagę przy jego zakupie:

- rok produkcji;
- liczbę przepracowanych motogodzin;
- oryginalną tabliczkę przymocowaną do danego modelu maszyny;
- pochodzenie osprzętu wózka i komponentów montowanych podczas napraw;
- dostępność serwisu i części zamiennych;
- długość gwarancji;
- techniczne badania wykonane przez UDT;
- określenie, w jakim miejscu i warunkach wózek był użytkowany, jak długo pracował oraz przez kogo był serwisowany w trakcie ewentualnych awarii. Informacje te zawiera dziennik konserwacji wózka widłowego, czyli zeszyt, w którym konserwator ma obowiązek wpisywać aktualne informacje na temat napraw i przeglądów maszyny.

Linde Material Handling Polska Sp. z o.o. pomaga swoim Klientom w sprzedaży używanego wózka widłowego Linde poprzez złożenie stosownej oferty odkupu.

CHCESZ SPAĆ SPOKOJNIE – SKORZYSTAJ Z SZEROKIEJ OFERTY LINDE MATERIAL HANDLING! TO WIARYGODNY I ZAFANY PARTNER DLA TWOJEGO BIZNESU.

SZYBSZA  
MOCNIEJSZA  
WYTRZYMAŁSZA



AD

Odkryj technologię baterii trakcyjnych TPPL

Bezobsługowość  
Krótki czas ładowania  
Możliwość częstych podładowań  
Elastyczność doboru i użytkowania  
Wysoka sprawność energetyczna  
Bardzo niska emisja gazów



*Spokojnych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności  
w Nowym Roku 2018*

*życzy zespół  
Linde Material Handling Polska*

*Linde*